**PROTOKÓŁ NR XXIX/20**

**z XXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie**

**w dniu 15 grudnia 2020 r.**

**(zwołanej w zdalnym trybie obradowania)**

Sesja rozpoczęła się o godz. 1300 i trwała do godz. 1715.

Rada obradowała zdalnie przy pomocy aplikacji Zoom.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn
2. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński
3. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Tomasz Miler
4. Sekretarz Miasta i Gminy Gryfino Ewa Sznajder
5. Skarbnik Miasta i Gminy Gryfino Beata Blejsz
6. Radca prawny Krzysztof Judek.

**Ad. I. Sprawy regulaminowe**

**- otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.**

Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Gryfinie Rafał Guga. Przywitał radnych Rady Miejskiej w Gryfinie, burmistrza Mieczysława Sawaryna wraz zastępcami, sekretarz, skarbnik, naczelników, pracowników Urzędu Miasta i Gminy Gryfino oraz mieszkańców gminy Gryfino oglądających transmisję sesji.

Przewodniczący Rady sprawdził obecność radnych na posiedzeniu zdalnym.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził kworum. Na stan rady
21 osób w posiedzeniu uczestniczyło 21 radnych.

Listy obecności radnych na sesji stanowią **załączniki nr 1-2.**

Porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o sesji i projektami uchwał – **załącznik nr 3.**

Przewodniczący Rady odczytał wniosek burmistrza o zwołanie sesji nadzwyczajnej – **załącznik nr 4.**

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, ze względu na to, że wczoraj o godzinie 13:00 obradowała jeszcze Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, sesja jest zwołana w dniu dzisiejszym, czyli w dniu 15 grudnia właśnie o godzinie 13:00.

**Ad. II. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gryfino – DRUK NR 1/XXIX.**

Przewodniczący Rady odczytał autopoprawkę burmistrza do projektu uchwały – **załącznik nr 5** i otworzył dyskusję.

**Marek Sanecki (Radny)**

Jeżeli nie chętnych, to ja mogę zabrać głos.

**Jolanta Witowska (Radna)**

O głos poprosiła pani radna Jolanta Witowska, proszę bardzo.

**Jolanta Witowska (Radna)**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, wysoka rado, ja mam najpierw pytanie do pana wiceburmistrza Milera. Proszę mi powiedzieć, jakie konkretne zmiany i ile,
w których miejscach, wprowadzono do obecnego projektu w stosunku do tej wersji, którą nam przedstawiono na sesji 26 listopada? Niech pan wskaże te zmiany.

**Małgorzata Wisińska (Radna)**

Stronami.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dobrze. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, pan burmistrz Tomasz Miler.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Oczywiście poproszę naczelnik panią Ekiert o to, żeby ewentualnie rozwinęła te punkty, które wskażę krótko. Mianowicie zmiana dotyczyła w przypadku wniosku szanownego pana Macieja Puzika tego terenu przy ulicy Śląskiej. Tam pojawiła się funkcja zabudowy, zamiast zabudowy wielorodzinnej, funkcja zielona. Podczas spotkania omawialiśmy także wnioski pani radnej Elżbiety Kasprzyk. On został uwzględniony. Chodzi o drobną korektę
w przypadku zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w miejscowości Bartkowo. Chodzi
o Gardno, gdzie nie zwiększyła się powierzchnia przeznaczona pod zabudowę, ale została ona przesunięta. Czy jeszcze, pani naczelnik, coś jeszcze zmieniliśmy? To poproszę
o wsparcie panią Joannę.

**Joanna Ekiert (Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska)**

Oprócz tych trzech istotnych zmian, rozpatrując postulat pana radnego Andrzeja Urbańskiego dotyczący Chlebowa, ten postulat nie został uwzględniony ze względu na to, że musielibyśmy ponownie wykładać dokument do publicznego wglądu, ale podkreśliliśmy przebieg przez obszar, o którym rozmawialiśmy, istniejącego cieku wodnego. To taka zmiana i na wniosek jednego z mieszkańców, to nie jest ustalenie planistyczne, natomiast na wniosek jednego z mieszkańców usunęliśmy z rysunku studium budynek, który był naniesiony zgodnie z ewidencją gruntów i budynków, jako budynek projektowany, ponieważ mieszkaniec oświadczył, że ten budynek nigdy w tym miejscu i w tym okresie nie powstanie, stąd usunęliśmy go z rysunku studium i to są wszystkie zmiany, które zostały wprowadzone.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Jeżeli mogę pani przewodnicząca, jeszcze podpowiem, że ja dostałem także wczoraj odpowiedź po dyskusji, bo chcę też państwu przypomnieć, że oczywiście było spotkanie
z planistą, z panem urbanistą w temacie studium. Spotkanie było w piątek, było długie, rzeczowe. Pan planista bardzo długo i cierpliwie starał się odpowiadać na wszystkie pytania, natomiast ja też dzisiaj otrzymałem odpowiedź, że kiedy w piątek zasygnalizowałem zapis w studium nieistniejącej napowietrznej linii elektroenergetycznej w części działek zapisanych w studium, dostałem odpowiedź, że wniosek ten nie został uwzględniony z uwagi na skutek, jaki powodowałoby jego uwzględnienie, t.j. potrzebę ponownego zaopiniowania projektu studium przez ENEA Operator sp. z o.o. Jednocześnie pan burmistrz Tomasz Miler informuje, że w zakresie kierunków i zasad rozwoju
i rozbudowy systemu elektroenergetycznego, projekt studium nie wyklucza możliwości korekty fragmentów tras linii magistralnych 15 kV, ich rozbudowy i przebudowy, a nadto ustala dążenie do skablowania wybranych ze względu na uwarunkowania przestrzenne odcinków sieci napowietrznych. To tak tylko w skrócie. Przepraszam, proszę bardzo, pani radna Jolanta Witowska.

**Jolanta Witowska (Radna)**

To ja powiem tak, okazuje się, że studium, które na dzień 25 listopada, według zapewnień gminy, było już niezmieniane, zmieniło się na godzinę przed sesją 26 listopada, ale przecież to nie jedyna zmiana, bo teraz mamy kolejną wersję studium, z kolejnymi zmianami, zapewne wskutek uwag, jakie zgłoszone były podczas tego spotkania 4 grudnia z projektantem. Proszę państwa, a co z uwagami mieszkańców, których na tym spotkaniu nie było i nikt ich nie reprezentował albo z tymi, którym radny obiecał, że nie dopuści do niekorzystnych dla mieszkańców zapisów w projekcie studium, a zmienił potem zdanie? Nie uwzględniono tak wiele wniosków, które choćby z samego faktu, że zmiany w studium nadal są dokonywane, powinny być jeszcze raz rozpatrzone. Ja uważam, że skoro można było przychylić się do wniosków radnych, żeby zmienić przeznaczenie niektórych terenów, to musimy ponownie rozpatrzyć pozostałe wnioski. W moje ocenie koniecznie. Przecież jako reprezentanci rady miejskiej nie możemy zawężać swojego działania tylko do okręgów wyborczych, w których uzyskaliśmy mandat. Oczywiście obszar, który najbardziej znamy, ale reprezentujemy całe społeczeństwo miasta i gminy Gryfino. Ja uważam, że radny nie może czuć satysfakcji, że przeforsował jakieś zmiany dla swojego terenu wiedząc, że mieszkańcy innych miejscowości pozostaną w takim poczuciu krzywdy, że jednym uwagi się uwzględnia, tak jak mówiłam o tym na poprzednim spotkaniu, a inne nie. Czy radny wiedząc, że tak dużo naszych mieszkańców jest przekonanych, że zapisy nowego studium naruszają ich interesy i niweczą życiowe plany, bez wahania zagłosuje za przyjęciem tego strategicznego dokumentu? Ja uważam, że skoro zmiany ciągle są możliwe, na co mamy dowody, do wprowadzenia, to projekt studium, tak jak już wcześniej powiedziałam, należy jeszcze raz wyłożyć do publicznego wglądu i jeszcze raz z uwagą przyjrzeć się wszystkim wnioskom tym, które były rozpatrzone negatywnie. Proszę państwa, my będziemy procedować nad dokumentem strategicznym, który moim zdaniem przyniesie dużo szkody wielu naszym mieszkańcom i odbierze im, tak jak powiedziała na poprzedniej sesji moja koleżanka radna, prawa raz nadane. Szanowni państwo, przecież reprezentujemy mieszkańców całej gminy Gryfino, tak więc głosując nad studium, powinniśmy dbać
o interesy wszystkich mieszkańców, a nie tylko wybranych terenów. Taka jest moja uwaga
i moja postawa w tym wypadku. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. O głos poprosił pan burmistrz Tomasz Miler. Proszę bardzo.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Ja chciałbym podkreślić to, co wybrzmiało na koniec spotkania z panem Leszkiem Jastrzębskim, czyli projektantem, to, iż on podkreślił, iż w swojej bogatej karierze osoby zajmującej się tą tematyką, osoby o ugruntowanej pozycji w tym środowisku, jasno sformułował ocenę naszej pracy, on nigdy nie spotkał się ze studium, które było tak szeroko skonsultowane i tak bardzo sprawdzone ze społeczeństwem. To po pierwsze. Po drugie, chciałem zwrócić uwagę, iż wiele z tych uwag, o których pani radna Jolanta Witowska raczyła wspomnieć nie może być przyjęta do studium, z uwagi na wprost złamanie prawa. Mówimy tutaj o tym słynnym zapisie, który na skutek też skargi, którą wymieniamy, był poddawany analizie. Na jego temat wypowiadał się i pan Leszek Jastrzębski i pan mecenas Judek, jasno wskazując, iż części postulatów mieszkańców nie możemy zrealizować. Nie możemy nie tylko ze względów prawnych, ale też chciałem zwrócić uwagę na względy ekonomiczne i środowiskowe. Po pierwsze, nasza gmina jest już przygnieciona ciężarem wyzwań, związanych z koniecznością uzbrajania kolejnych terenów i musimy najpierw zadbać o to, abyśmy to, co mamy już w planach miejscowych, zaopatrzyli w niezbędną infrastrukturę, a dwa, wprost tutaj mamy do czynienia ze zjawiskiem rozlewania się zabudowy i temu uwagi idą w stronę dalszego rozlewania się zabudowy, a przypomnę, że ze wszystkich stron płyną sygnały, iż takie rozwiązanie, takie rozlewanie się zabudowy, to też jest wprost cios w nasze środowisko naturalne. Chciałem też na koniec zwrócić uwagę, iż część postulatów, które zostało uwzględnionych, nie polega na tym, iż w wybranych miejscowościach załatwialiśmy w pełni uwagi. Proszę spojrzeć na Bartkowo, tam zawarto pewien kompromis. To nie jest tak, że wybrany nagle cały teren zmieniliśmy i przywróciliśmy tam funkcję mieszkaniową. Nie, to był rozsądny bardzo ruch, moim zdaniem, ograniczanie się do terenu przy drodze tego, który będzie
w pierwszej kolejności poddany pod inwestycję i analogicznie ma to miejsce w innych przypadkach. Ten dokument jest dobrym dokumentem i został przygotowany zgodnie
z prawem i zgodnie z prawem, a nawet znacznie ponad to, skonsultowany ze społeczeństwem naszej gminy. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. O głos poprosił pan radny Marek Sanecki. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, panie burmistrzu, panie przewodniczący, radni, drodzy mieszkańcy, którzy słuchają dzisiejszych obrad, wczoraj odbyło się spotkanie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, podczas której nastąpiła ciekawa według mnie wymiana zdań pomiędzy mną, a burmistrzem Tomaszem Milerem. Nie będę jej cytował z pamięci, ale wydaje mi się, że to, co wczoraj powiedziałem, w każdym momencie jest aktualne. My
z burmistrzem Tomaszem Milerem oczywiście bardzo się lubimy, ale mamy diametralnie inne poglądy i diametralnie inaczej postrzegamy sprawy. Przechodzę do studium. Podczas wypowiedzi burmistrza Tomasza Milera, notowałem sobie uwagi i te informacje, które przekazywał i powiem tak, wszystko to, co powiedział pan burmistrz Tomasz Miler, ja postrzegam zupełnie inaczej. Zupełnie inaczej. Po kolei sobie to omówię, omówię te kwestie i powiem jeszcze o innych, do których się przygotowywałem. Najpierw rzeczy takie, bym powiedział natury ogólnej. Jak pan burmistrz Tomasz Miler mówi, że jest to dobry dokument, zrealizowany zgodnie z prawem, to ja mam wręcz odwrotną opinię. Jest to zły dokument i przygotowany niezgodnie z prawem. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi
o pieniądze. Pan Tomasz Miler mówi tutaj o kwestiach finansowych. Rzeczywiście właśnie
o to sprawa się rozbija. Kwestie finansowe, tylko chodzi o to, że dokument, który powiedzmy pan burmistrz proponuje, żeby przyjąć, to nie może być dokument, z którego korzyści finansowe ma jakaś wąska grupa mieszkańców, chociażby urzędnicy, którzy ten dokument przygotowują albo ich bliscy znajomi, a mam głębokie przekonanie, że właśnie tak się dzieje, ale przychodząc do meritum i konkretów, jeżeli pan burmistrz Tomasz Miler mówi, że zgodnie z prawem, zgodnie z prawdą, że rozlewanie się zabudowy pociąga za sobą negatywne konsekwencje, to oczywiście jest prawda i z tym się zgadzam, ale nie możemy robić czegoś takiego, wprowadzić takiej schizofrenicznej polityki, że w jednym rejonie zdejmuje się grunty, tereny pod zabudowę, a w innym się tą zabudowę wprowadza i akurat dziwnym trafem jest to rejon taki, który jest korzystny dla burmistrza Tomasza Milera. Ale też powiem taką rzecz, bo jak wielokrotnie się tutaj mówi, że ciągłość władzy przez burmistrza itd. to też przecież musimy być świadomi tego, że kiedyś mówiono, że nie można likwidować szkoły w Radziszewie, bo tam przeznaczamy działki pod zabudowę, tam będą się ludzie budować, w związku z tym szkoła będzie potrzebna, bo będą się rodziły dzieci i ta szkoła po prostu będzie przez te dzieci wykorzystywana, to można było uznać za prawdę. Szkoła istnieje do dzisiaj i teraz zdejmowanie terenów ponad 450 ha spod zabudowy w tym rejonie, to nie jest racjonalne. Pomijam takie kwestie, znaczy właśnie nie pomijam, podkreślę, wyłożę je, to, że mamy tam tereny pod zabudowę, to nie znaczy, że zaraz one wszystkie zostaną zabudowane, ale gdyby zostały nawet zabudowane, to proszę zwrócić uwagę, że z tego byśmy się przecież musieli cieszyć, bo taka była polityka i takie były hasła wyborcze burmistrza Mieczysława Sawaryna w kampanii wyborczej, że będzie dążył do zwiększenia ilości mieszkańców. Teraz zastanówmy się, skąd mają się wziąć ci mieszkańcy. Oczywiście najlepiej by było, gdybyśmy wszyscy mieli dużo dzieci, ale mamy dzieci, ile mamy. Ja mam dwójkę. I teraz chcemy przyciągnąć mieszkańców z zewnątrz. Jakich mieszkańców? Ja myślę, że to raczej od strony Szczecina, czyli jeżeli ktoś by chciał budować dom i miałby budować dom, pracuje w Szczecinie, to gdzie będzie ten dom budował? W Gryfinie przy Jana Pawła II, jak będzie miał dłuższy dojazd? Właśnie w rejonie Starych Brynek, Czepina, Radziszewa. Chyba raczej tam, także wydaje mi się ta polityka, nie jest tutaj w tym zakresie prac racjonalna. Dużo dyskutowaliśmy, bardzo długo podczas poprzedniej sesji. Na szczęście zostało odłożone to głosowanie, bo mieliśmy szansę przygotować się, przemyśleć pewne rzeczy, sprawdzić i ja też to zrobiłem, i powiem tak, na podstawie tej pracy, którą wykonałem, śmiem twierdzić, że burmistrz Tomasz Miler, powiedzmy tak, inteligentnie stwierdził poprzednio, że w stosunku do jego działki
w studium, te, które się planuje wprowadzić, zatwierdzić w stosunku do poprzedniego, nie ma wielkich zmian w stosunku do jego działki, ale tak nie do końca jestem przekonany, że jest to prawda. O co chodzi? Zresztą powiedział pan burmistrz Tomasz Miler, że on może, że tak powiem, tam budować zgodnie z warunkami zabudowy. Nie do końca jest to, że tak powiem, dokładnie tak, jak pan Tomasz Miler powiedział, bo warunki zabudowy, jak się wydaje, to się wydaje na podstawie zabudowy sąsiedniej i stąd wynikają określone konsekwencje. Pan burmistrz Tomasz Miler mówił o tym, że nie będzie problemów
z przekształceniem gruntów rolnych na budowlane. Tutaj akurat minął się w 100%
z prawdą dlatego, że ja teraz pozwolę sobie zacytować, jakie warunki muszą być spełnione, żeby grunty zostały odrolnione bez zgody Ministra Rolnictwa. Cytuję z jakiegoś tam opracowania: „nie wymaga się uzyskania zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi, przeznaczenie na cele nierolnicze i nieleśne gruntów rolnych, stanowiących użytki rolne klasy pierwszej do trzeciej, jeżeli grunty te spełniają łącznie następujące warunki: 1. Co najmniej połowa powierzchni każdej zwartej część gruntu zawiera się w obszarze zwartej zabudowy", a dobrze wiemy, że tamte działki za Jana Pawła II tego warunku nie spełniają. „2. Grunty rolne położone są w odległości nie większej niż 50 m od granicy najbliższej działki budowlanej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami. 3. Grunty rolne położone są w odległości nie większej niż 50 m od drogi publicznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. 4. Powierzchnia gruntów rolnych nie przekracza 0,5 ha bez względu na to, czy stanowią jedną całość, czy stanowią kilka odrębnych części." To jest, jakby to powiedzieć, sprzeczne z tym co mówił Tomasz Miler, ale też, panie burmistrzu, otrzymałem taki dokument, który przygotował jeden z mieszkańców gminy Gryfino, porównał działki, działki w Czepinie i działkę w Gryfinie, gdzie działce w Czepinie, to jest zakup, przykład oczywiście, działce w Czepinie przeznacza się, chce się zdjąć, że tak powiem, możliwość zabudowy tej działki, tego terenu, a w Gryfinie się chce wprowadzić i jakie są, że tak powiem, pewne niuanse? Żeby nie być gołosłownym, to powiem tak, chodzi o działkę w Czepinie, o działkę 452/8 obręb Czepino w projekcie studium. Przepraszam, działka 452/8 obręb Czepino
i działka 161/2 obręb Wełtyń i w tym zestawieniu autor pyta - czy występujące grunty są chronione ustawowo, czy nie? I teraz tak, ta działka w Czepinie nie jest chroniona, a ta
w Gryfinie jest, czyli działamy tutaj niezgodnie z prawem. Następna rzecz, przeznaczenie
w planie zagospodarowania. Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 i art. 1 ustęp 2 pkt 3 dla działki
w Czepinie brak planu, a działka w Gryfinie przeznaczona jest w całości pod uprawy rolne - teren upraw polowych. Położenie - kolejny parametr. Położenie. Obydwie działki mieszczą się poza miastem. Odległość od przystanku, co jest niezmiernie istotne. Ta działka
w Czepinie ma 800 m, a ta działka w Gryfinie 2,3 km. Odległość do regularnej komunikacji autobusowej, komunikacji autobusowej podmiejskiej. Ta w Czepinie 600 m, ta w Gryfinie 2,3 km. Dostęp do kanalizacji sanitarnej. Ta w Czepinie - 10 metrów od działki istnieje sieć kanalizacji sanitarnej, a w Gryfinie brak dostępu. Oznaczenie w obecnym studium.
W Czepinie teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową, a ten w Gryfinie oznaczony jako zabudowa zagrodowa w gospodarstwie rolnym. Kolejny parametr. Obecna zabudowa, stan prawny gruntów. Ta w Czepinie brak zabudowy, a ta w Gryfinie - zgodnie z publicznie dostępnymi dokumentami - działka zabudowana budynkami związanymi z produkcją rolną. Jawność i przejrzystość postępowania. I jest taki wniosek tego mieszkańca - przeznacza się bardzo słabe grunty piaszczyste klasy R6, które chce się przeznaczyć pod uprawę rolną, a dobre grunty klasy R3 w Gryfinie oraz średnich R4, w tym terenów pod linią wysokiego napięcia pod budownictwo mieszkaniowe i to wywołuje u tego mieszkańca i również u mnie uzasadnione podejrzenie stronniczości lub interesowność osób odpowiedzialnych za przygotowanie studium. W związku z tym w całości trzeba stwierdzić, że ten dokument jest obarczony poważnymi wadami. Jest krótko mówiąc to zły dokument. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. O głos następnie poprosiła pani radna Jolanta Witowska. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Jolanta Witowska (Radna)**

Ja jeszcze odnośnie wypowiedzi radnego Saneckiego, konkretnie Radziszewa. Proszę państwa, w dokumencie w studium z tabeli nr 1 na stronie 11 wynika, że w Gryfinie na koniec 2014 roku było 20 731 mieszkańców, a w marcu 2019 było 19 204, czyli w ciągu 4 lat
i 3 miesięcy ubyło 777 osób z Gryfina, gdy w tym samym czasie sołectwo Radziszewo odnotowało wzrost liczby mieszkańców o 42 osoby, odpowiednio: 501 i 543. Przecież to jest dowód na to, że Radziszewo jest miejscowością, która ma potencjał i tam nie wolno ograniczać na tym terenie obszarów pod zabudowę. Panie burmistrzu, więcej mieszkańców w gminie, więcej wpływów z podatku, więcej po prostu pieniędzy do kasy gminy. Przecież to jest oczywiste. Czy ktoś tego nie rozumie? Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Następnie o głos poprosił pan burmistrz Tomasz Miler, proszę bardzo.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Szanowna pani radna Jolanta Witowska, proszę nie używać takich sformułowań, czy ktoś tu nic nie rozumie, bo ja odnoszę dokładnie odwrotne wrażenie. Szanowni państwo, my jesteśmy zobligowani prawem do określonych decyzji. To nie jest kwestia uznaniowa. Kształtowanie zapisów w tymże dokumencie, zapisów o tym, ile możemy mieć zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wynika z narzuconych nam reguł. To one mówią - tutaj można, tutaj nie można. Proszę w końcu wziąć pod uwagę to, że my przestrzegamy prawa. To po pierwsze. Pan projektant, pan Leszek Jastrzębski, doskonale to państwu i również pani wytłumaczył, jakie są tutaj możliwość. Pokazaliśmy, ile działek jeszcze jest wolnych
w Czepinie, w Daleszewie, w Radziszewie. To tyle. Szanowny panie radny Marku Sanecki, ja mam do pana tylko jeden apel, prosiłbym, aby ostrożnie pan formułował stwierdzenia
o korzyściach finansowych i interesowności osób, które pracowały przy studium. Rzuca pan w przestrzeń publiczną bardzo poważne oskarżenia, nie przedstawiając żadnego dowodu. Żadnego. Jeżeli ma pan dowód na to, że ktoś tu złamał prawo, proszę skierować zawiadomienie do prokuratury. Jest to co najmniej niestosowna narracja, zwłaszcza że wiele osób pracowało przy tym dokumencie i nie wątpię w ich uczciwość. Nie rozumiem doprawdy, dlaczego rozmawiamy o moim przypadku, nie wiem, czy pan za każdym razem moje personalne sprawy musi brać pod uwagę. Otrzymałem jak każdy inny, kto się o to starał i miał do tego prawo, decyzję o warunkach zabudowy dla mojej działki i jest to zupełnie niezwiązane ze studium, które teraz uchwalamy. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Następnie o głos poprosił pan burmistrz Paweł Nikitiński. Proszę bardzo.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Szanowni państwo, również odnoszę takie wrażenie, że dyskusja nad tym projektem uchwały trochę odbiega od jej istoty, ponieważ rozmawiamy o ważnym dokumencie strategicznym, który ma rozstrzygnąć i dać możliwość lub też ewentualnie nie pewnym działaniom gminy w horyzoncie krótkoterminowym, średnioterminowym
i długoterminowym. Ja jeszcze nie zdążyłem odpowiedzieć na pismo, które wpłynęło do urzędu ze Szkoły Muzycznej Gryfinie, a wpłynęło i będę też informował panią dyrektor
i radę rodziców, ponieważ jesteśmy pytani, czy uchwała, która została podjęta w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości przy ulicy Targowej przesądza tą sprawę, czy też są jakieś poważne ryzyka lub też jakieś poważne trudności, które mogą ten proces zatrzymać. Wiemy wszyscy tutaj jak dyskutujemy, że jednym z takich dokumentów, który, czy jednym z takich rozstrzygnięć, choć nie jedynym, który może ten proces zatrzymać, jest nieuchwalenie studium w zaproponowanym kształcie, ale to przecież nie tylko kwestia Szkoły Muzycznej i tu jeszcze tylko dopowiem, że tak naprawdę już ta zwłoka, która w tej chwili następuje, rodzi nowe ryzyka, dotyczące przyszłości tej nieruchomości. Powiem najogólniej jak mogę i wyrażę też taką opinię, że jest to niepożądane wysoce, ale jest przecież cały konglomerat spraw, o które państwo także pytacie w swoich interpelacjach. Wpłynęło do Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie szereg interpelacji dotyczących obiektów sportowych, kortów tenisowych, Centrum Wodnego Laguna, także dotyczące połączenia jednostek. Bez zmian w studium nie będzie można im dać nowych impulsów szanowni państwo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Panie burmistrzu... Przepraszam panie burmistrzu, ale mamy jakieś problemy. Jest pan niesłyszalny w tym momencie, jakie zakłócenia na głosie, przynajmniej tutaj w tym miejscu. Nie wiem, czy u państwa też?

**Elżbieta Kasprzyk (Radna)**

Tak, też.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Coś się chyba z mikrofonem stało panie burmistrzu u pana.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

A czy teraz pan mnie słyszy?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Teraz trochę lepiej.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Może dźwięk będzie lepszy.

**Elżbieta Kasprzyk (Radna)**

Nie, nie. Jest niedobrze.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Jest niedobrze? Panie przewodniczący, proszę udzielić głosu następnemu w kolejności, a ja sprawdzę, co się dzieje, dobrze?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Następny o głos poprosił pan Marek Sanecki, pan radny Marek Sanecki. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję. Chciałem powiedzieć, że z tego co powiedział Tomasz Miler wynika, że rzeczywiście inaczej postrzegamy świat, różnimy się, ale to jest piękne. Bardzo dobrze, że na razie sobie dyskutujemy. Na razie sobie dyskutujemy. Jeżeli pan mówi o jakiś tam rozprawach w sądzie, to powiem tak, ja nie będę latał do sądu, bo mi najzwyczajniej
w świecie szkoda czasu, nie będą sobie głowy zawracał, bo mam wiele innych ciekawszych rzeczy do robienia, ale być może ta sprawa skończy się w sądzie z tym, że nie z mojej inicjatywy, także jak pan będzie brnął w tą uliczkę, to być może tak się skończy. Na razie nie złamano prawa, bo jeszcze to studium nie zostało zatwierdzone, ale to, co pan proponuje to z tych dokumentów, które ja przedstawiłem, to według mnie, to nie jest wszystko zgodnie z prawem. Jak tak sądzę, ale powiedzmy tak, z prawem to jest tak, że gdzie dwóch prawników, to trzy opinie i tu nie dyskutuję, ale jeżeli chodzi o logikę, to powiem tak - nie ma logiki. Nie ma logiki w tym dokumencie. Akurat szkoda jest i źle jest, że rzeczywiście nieprzyjęcie tego planu, będzie skutkowało problemami z przygotowaniem tej Szkoły Muzycznej. Tu widzę problem, tak, ale to jest konsekwencja tego, że „do jednego wora” próbuje się wrzucić rzeczy dobre, korzystne i różne inne, które należy interpretować i ja interpretuję inaczej. Co prawda, jeżeli chodzi o Szkołę Muzyczną, to mam tutaj pytanie do burmistrza Mieczysława Sawaryna, bo panie burmistrzu, powiem tak, chyba wszyscy tutaj radni są za tym, żeby ta szkoła powstała i tu nie ma co dyskutować i się licytować, ale wydaje mi się, że tu powinniśmy się mocno zastanowić dlatego, że z pośpiechu my
w gminie Gryfino podejmowaliśmy różne złe decyzje, znaczy mam na myśli i obecną radę
i poprzednie rady w historii i tak dalej. Żeby nie być gołosłownym, to powiem tak, tutaj mam akt notarialny przekazania Gminie Gryfino budynku po Komendzie Powiatowej Policji i powiem tak, według tego aktu notarialnego, tak naprawdę w zasadzie tą nieruchomość my powinniśmy oddać powiatowi, bo ona, tu są takie zapisy, że my powinnyśmy realizować konkretne cele, bo ona została nam przekazana na te konkretne cele. My tych celów nie realizujemy, ale to inny temat, to będziemy jeszcze, że tak powiem, o tym dyskutować
w innych częściach, ale powiem, jakie jest zagrożenie. Z informacji, które ja posiadam, być może one są błędne, wynika, że PGE wcale nie chce sprzedać tego budynku i słyszałem, że potwierdza się to, o czym już wcześniej mówiłem czyli, że PGE myśli o tym, żeby na tym terenie w przyszłości wybudować ciepłownię gazową. W związku z tym, żeby nie było tak, że działamy pod presją czasu wybudowania Szkoły Muzycznej, to proponuję takie rozwiązanie, że burmistrz po prostu przedstawi taki, nie wiem jakby to nazwać, może powiedzmy list uwierzytelniający, że krótko mówiąc, przedstawi burmistrz dokument,
z którego wynika, że PGE chce to nam sprzedać, bo bez sensu by było, żebyśmy my zmieniali plan zagospodarowania przestrzennego, a później się okazało, że rzeczywiście my tego nie możemy kupić. Na ten moment to tyle. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Czy pan burmistrz Paweł Nikitiński chciał dokończyć.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Szanowni państwo, po pierwsze, czy dobrze mnie słychać teraz?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Tak. Teraz dobrze.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

W porządku. To na bieżąco, do wątpliwości, którą zgłosił tu pan radny Sanecki, konkretnej, dotyczącej Szkoły Muzycznej, ja tą sprawę omawiam na bieżąco z panem burmistrzem
i można powiedzieć w ten sposób, że oczywiście, że nieruchomość nie zostanie kupiona, jeśli nie będzie mogła być przeznaczona na cel, na który ma być kupiona. Istotną przeszkodą jest studium, natomiast rozmowy dotyczące nabycia nieruchomości są bardzo zaawansowane i one nie są w fazie potencjalnych uzgodnień, tylko one są w fazie finału. Oczywiście będą wymagały stosownych zgód, będą wymagały podpisania umowy, będą wymagały tego wszystkiego, co rządzi się nabywaniem nieruchomości, czy jest determinowane przez...

**Mieczysław Sawaryn (Burmistrz Miasta i Gminy)**

Właściciel ma pewną... i na pewno chce to sprzedać.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

I jak burmistrz też wielokrotnie sugerował te głosy, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, dotyczące wybudowania ciepłowni w tym miejscu, wedle wszystkich informacji, które posiadamy, nie polegają na prawdzie. Natomiast na prawdzie polega wola właściciela co do zbycia tej nieruchomości i w tym zakresie zostało wykonanych przez obie strony szereg czynności i prac i to, odpowiadając na tą szczegółową kwestii, ale właśnie ja chciałbym unikać wchodzenia w jednostkowe, szczegółowe nawet bardzo ważne rzeczy, bo studium rozstrzyga o wielu innych aspektach. W poprzedniej swojej wypowiedzi zwracałem na to uwagę. Sami państwo też w swoich interpelacjach często o to pytacie, jakie będą pomysły, jakie są potencjały, jakie są możliwości nadawania nowych funkcji, czy obudowania Centrum Wodnego Laguna, szerzej patrząc całej części, zachodniej części miasta i jeśli tego nie zrobimy...

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Panie burmistrzu, znowu, ponownie jest problem z mikrofonem.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

...panie przewodniczący... jeszcze bardziej do mikrofonu, jak mogę...

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Teraz już nic nie zrozumiałem. Mam nadzieję, że to problem z mikrofonem, a nie z gardłem panie burmistrzu, bo trochę charczy, także bym się martwił trochę, powiem szczerze.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

... na tą chwilę przerywam swoją wypowiedź.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Niestety przykro mi, ale kompletnie jest to niezrozumiałe, panie burmistrzu. Dobrze szanowni państwo, jak pan burmistrz się upora z problemami technicznymi to oczywiście będzie można dalej dyskutować. Jeżeli pozwolicie państwo, ja też się zapisałem do głosu, też chciałem zabrać głos, trochę mnie pan burmistrz Mieczysław Sawaryn dzisiaj sprowokował, ponieważ dzisiaj otrzymałem odpowiedź na moją interpelację, którą pan burmistrz podpisał z wczorajszą datą. Zadawałem pytanie o teren kortów tenisowych. Już chciałbym pominąć trochę taką nerwową odpowiedź, taką pełną goryczy, frustracji rzekłbym, też pewnych nieścisłości, tak, bo nawet jeżeli jest w odpowiedzi napisane, że pierwsze decyzje, jeżeli chodzi o przekazanie działki wieczystej kortów Gminie Gryfino zapadły 12 lipca 2006 roku, to chciałem tylko panu burmistrzowi, który próbuje w tej odpowiedzi na interpelację mnie tutaj obwiniać o wszystkie najgorsze rzeczy na świecie, to chciałbym tylko odpowiedzieć, że ja wtedy radnym nawet nie byłem, a pan burmistrz wtedy był radnym. Później pan burmistrz mi zarzuca, że byłem członkiem BBS-u. Oczywiście, że byłem. Tak, najbardziej, jest to dla mnie powód do dumy, a nie do wstydu. Szkoda, że pan burmistrz zapomina, że był członkiem klubu radnych BBS i się dzisiaj tego wstydzi i wypiera, dlatego, że może dlatego, że w pewnym momencie, walcząc o kory... przepraszam, walcząc o władzę pan burmistrz przyjął taką narrację, że wszystko, co było wcześniej, to właściwie to był dramat i najgorsze itd. Ja jestem dumny z tego, że byłem członkiem BBS-u, nie wszystko oczywiście popierałem, ale uważam, że wiele rzeczy bardzo dobrych, poznałem wielu dobrych ludzi, bardzo mądrych ludzi i uważam, zresztą pamiętam, jak pan burmistrz Sawaryn razem z GIS-em kiedyś nawiązywał współpracę
z BBS-em, żegnając wtedy swojego koalicjanta, czyli Gryfińskie Przymierze Wyborcze i...

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Czy teraz słychać mnie lepiej?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Teraz lepiej. I odwołując Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Pawła Nikitińskiego wtedy właśnie z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, ale to tak jakby wszystko na marginesie. Ja jestem dumny, że udało się uzbroić rekordową liczbę działek w tamtych kadencjach, z których do dzisiaj gmina żyje, bo je do dzisiaj sprzedaje, że udało się zrobić nabrzeże, że udało się zrobić strefę w Gardnie, że udało się zrobić ulicę Jana Pawła II, że udało się wybudować kilka obiektów sportowych, jak na Górnym Tarasie boisko ze sztuczną nawierzchnią, przy ulicy Sportowej boisko ze sztuczną nawierzchnią, że udało się wyremontować chociażby aulę 750-lecia Gryfina, ulica Jana Pawła II, bardzo ważna ulica. Właściwie powiem szczerze, jak patrzę na tamte dokonania, jest ich oczywiście o wiele więcej, świetlice, i tak dalej, to trochę tak z sentymentem wspominam tamte czasy. Pan burmistrz oczywiście zarzuca tutaj zadłużenie. Tak, jest to zadłużenie, które w pewnym momencie, w ostatnim czasie przestaliśmy spłacać i jeszcze zaciągnęliśmy ostatnio kilkanaście milionów nowych kredytów, ale jakby wracając do obiektów sportowych
i kortów, pan burmistrz tutaj oczywiście twierdzi, że zrobiono, znaleziono dzierżawcę, który się nie wywiązał, ale w efekcie to nie jesteśmy poszkodowani, ponieważ sądownie udało nam się od dzierżawcy wyciągnąć nakaz zapłaty 5618 zł 44 gr. No dobrze. Natomiast, dlaczego wspominam o tej odpowiedzi na interpelację? Ponieważ w ostatnich zdaniach pan burmistrz mówi, że plany co do obiektów sportowych są zapisane w studium i liczy pan na moje wsparcie. To jest taka analogiczna sytuacja trochę do Szkoły Muzycznej. Ja czasami odnoszę wrażenie, ponieważ korty, jak wyglądają, każdy widzi, natomiast to jest już któraś odpowiedź, która sugeruje, że korty do tej pory nie mogły być robione, czy nie były robione, ponieważ czekamy na studium. Powiem szczerze, jest to ciekawa wymówka, natomiast ja się po prostu z takim podejściem nie zgadzam, ale to tyle w odpowiedzi, którą pan mi udzielił na interpelację. Natomiast szanowni państwo, ja może tak, bo tutaj padają różne stwierdzenia, różne takie rzeczy, trochę nie wprost, chciałbym przypomnieć, że na poprzednich sesjach, a także na spotkaniu z panem projektantem z panem planistą doszło do takiego ciekawego zjawiska, do tego, że niektórzy zaczęli się przyznawać, że mają swoje nieruchomości na terenie gminy Gryfino, czyli na terenie, których dotyczy ten dokument. Pierwszym był pan przewodniczący Maciej Puzik, który odważnie stwierdził, że oczywiście ma, powiedział gdzie. Drugiego takiego coming outu, że tak powiem, w przenośni dokonał pan radny Zenon Trzepacz na spotkaniu z planistą, też powiedział wyraźnie. Ja też już zdążyłem powiedzieć, że mam jedynie działkę rekreacyjno-warzywną, tak, absolutnie się tego nie wypieram, żeby nie było wątpliwości. Może panie burmistrzu, mówię tutaj do pana burmistrza Tomasza Milera, brakuje tego, żeby pan po prostu wprost powiedział, czy ma pan te działki, gdzie pan je ma, tak, jak to zrobili inni, tutaj te osoby, nie wiem, może już, ja oczywiście pana nie mam zamiaru do niczego zmuszać, ale może by to trochę oczyściło taką zagęszczoną atmosferę, kiedy pan może te działki nabył i to by w jakiś sposób trochę ułatwiło może dyskusję. Może nie byłoby tutaj jakiś domysłów itd. Jeżeli państwo pozwolą ja w tym momencie, jakby na razie zakończę, ale jeszcze będę chciał zabrać głos. Dobrze,
o głos poprosił pan...

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Czy ja mogę kontynuować teraz, w związku z tym, panie przewodniczący?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

To trochę wykorzystując to, że był pan przy głosie, pozwolę sobie tylko na jedną małą taką sugestię i uwagę, że rozmawiamy co do zasady o kwestiach studium i ja już nie chcę robić wykładu o różnych patentach, które miały miejsce w przeszłości, bo jak był pan łaskaw wspomnieć obiekty sportowe, to z obiektami sportowymi, historia jest jeszcze ciekawsza, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka, dlatego, że to kiedyś były grunty Skarbu Państwa, które później zostały wniesione bodajże do fundacji, a potem Gmina Gryfino te grupy odkupiła, więc to jest w ogóle ciekawy konglomerat spraw, który wpływa później na dług 80 000 000 zł, ale wróćmy do studium. My nie mówimy o Szkole Muzycznej, czy
o gruntach zaczynających się na kwartałach nadodrzańskich, idąc przez obiekty sportowe, idąc do Centrum Wodnego Laguna, idąc do przystani kajakowych jako zatomizowanych problemach. I w tej części miasta, i innych częściach miasta opowiadamy historię, czy opowiadamy perspektywę gminy Gryfino na długie lata i opowiadamy ją w perspektywie impulsów, które zamierzam gminie nadać. Ja powiem tak, to jest moja opinia, każdy może mieć tą opinię inną, ale wydaje się wysoce niestosowne personifikowanie wobec Tomasza Milera dyskusji nad studium. Tak się to nie powinno odbywać. Studium dotyczy zupełnie czegoś innego i myślę, że ta dyskusja nie powinna iść w tym kierunku. Ja oczywiście panu Tomaszowi Milerowi nie będę odbierał prawa do odniesienia się na ta konkretne ataki, ale rozmawiając o studium i rozmawiając o nim bardzo poważnie, rozmawiających o tych perspektywach, które ono wytycza i daje ogromne szanse, także na pozyskanie kolejnych pieniędzy, często spotykamy się w tych wzajemnych rozmowach między nami
z potencjalnymi uwagami i one są uprawnione, jak najbardziej, i one nawet powinny być poruszane, ale kiedy wchodzimy na grunt strategiczny, czyli rozstrzygamy tak naprawdę
o kwestiach dla wszystkich mieszkańców kluczowych, szukałbym raczej spoiwa. Ja myślę, że tych spoiw poza Szkołą Muzyczną, gruntami miejskimi, gruntami leżącymi poza obszarem miasta również bardzo ważnymi i argumentami, które przedstawiał, czy pan burmistrz Miler, czy pani Joanna Ekiert, to naprawdę jest tyle argumentów, które zostało przedstawionych, także w rozmowie z planistą o tym, dlaczego poruszamy się w takich,
a nie innych zakresach, dlaczego tych gruntów przeznaczonych na określone funkcje może być tyle, a nie więcej, przecież te wszystkie argumenty wypadły. W naszych rozmowach, kierownictwa Gminy Gryfino toczył się bardzo mocny spór w tym zakresie m.in. o terminy
i dzisiaj, jak słucham tych uwag, że Gmina Gryfino nienależycie wywiązała się z funkcji konsultowania tego dokumentu, to pozwalam sobie, reprezentując pana burmistrza zaprotestować. One były szeroko konsultowane. Były spotkania w sołectwach, było dwukrotne wyłożenie dokumentów, szereg uwag zostało uwzględnionych, a te, które zostały nieuwzględnione, mają merytoryczne uzasadnienie i oczywiście, że pytania, które państwo zadajecie, też przysłuchiwałem się tej państwa dyskusji z planistą, ona rzeczywiście miała wiele wątków merytorycznych. Bardzo dobrze, że się odbyła, przyniosła też określony skutek w postaci autopoprawki pana burmistrza. Ja myślę, że raczej ten dokument dzisiaj powinien otrzymać takie pytanie - czy to jest optimum optimum, na które nas dzisiaj stać? I odpowiedź jest jednoznaczna, to nie jest optimum optimum, ale wydaje mi się, że jesteśmy bardzo blisko konsensusu, jeśli już go w zasadzie nie osiągamy, przede wszystkim na tle głównych interesów Gminy Gryfino rozumianej jako wspólnota,
a także z uwzględnieniem wielu uwag, które zostały przez studium złożone przez osoby fizyczne, przez osoby indywidualne czy osoby prawne. To jest też ciężka praca korpusu urzędniczego, który wykonał naprawdę tytaniczną pracę. I czy w takim dokumencie rzeczywiście chodzi, i czy ma chodzić o osobę jedną, skonkretyzowaną? Wydaje się, że nie. Mówię to także z perspektywy i doświadczenia radnego Rady Miejskiej w Gryfinie. Rozmawiamy o dokumencie strategicznym i on wymaga rozmowy na poziomie strategicznym, wobec tego patrząc na to właśnie w ten sposób, że gmina potrzebuje dokumentu tej rangi w nowym zupełnie kształcie, tak, żeby w perspektywie nie tylko do końca kadencji, ale także, licząc to w perspektywie daleko wykraczającej poza tą kadencję, dać jej realną szansę na rozwój i to jest przedmiot naszej rozmowy. Jeśli mógłbym poprosić o rozmowę w tym zakresie, sam unikam odpowiedzi na pewne wybiegania poza główny temat, skupienie się na samym studium i ostatecznie przyjęcie tego dokumentu jest zbiorowym interesem gminy Gryfino, zbiorowym interesem wszystkich mieszkańców, nawet jeśli popatrzymy na to z perspektywy niezadowolenia jednostkowego osób, których wnioski nie zostały uwzględnione. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. O głos, poprosił pan burmistrz Tomasz Miler. Panie burmistrzu, mikrofon.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Rozwieję pana ciekawość, odnoszę się tutaj do pana Rafała Gugi, do tej pory brakowało panu odwagi i honoru, żeby zapytać o to wprost, tylko pan kluczył i kluczył, a ja w tej sprawie nie ma nic do ukrycia.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Panie burmistrzu, nie dyskutujmy o honorze, bo zapytałem wprost, tak.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Ja mogę odpowiedzieć?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Tak, tylko niech pan nie ucieka do takich sztuczek propagandowych, bo to, jeżeli mówimy, że komuś brakowało odwagi, honoru, żeby się przyznać, to ja powiedziałem, że byli tacy, co się sami z siebie przyznali, a są tacy, których trzeba o to pytać, więc prosiłbym o nie używanie takiej nomenklatury. Proszę bardzo.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Ale prosiłbym o nieużywanie po pierwsze, żeby zachować odrobinę, chociaż pozory kultury i nie przerywać mi, to by było fajnie, po drugie, ja niczego nie ukrywałem, już mówiłem
o swojej działce, o swojej ruchomości, która jest podobnie jak setki innych działek położona na wschód od ulicy Jana Pawła II. Tą działkę nabyłem w roku 2010, dawno temu
i zapisy studium nie zmieniają się wobec niej, mam uzyskaną decyzję o warunkach zabudowy, zamierzam tam wybudować dom i szczęśliwie mieszkać z rodziną. Ta działka jest od lat wykazywana w moich oświadczeniach majątkowych i robienie z tego punktu dyskusji przy studium, właśnie z tych powodów uważam, za co najmniej niewłaściwe. Podkreślam, że mówiłem o tym już wcześniej i proszę absolutnie nie używać słów, jakobym chciał coś ukryć, jakobym musiał się do czegoś przyznawać, bo ja do tego, że ciężką pracą zarobiłem na swój majątek, nie muszę się przyznawać, ja jestem z tego dumny. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Dobrze, to jeżeli państwo pozwolą to ja..., a nie przepraszam, była pierwsza pani przewodnicząca Jolanta Witowska. Ja się zapisuję po pani przewodniczącej. Proszę bardzo, pani radna Jolanta Witowska. Proszę mikrofon włączyć, pani przewodnicząca.

**Jolanta Witowska (Radna)**

W nawiązaniu do wypowiedzi wiceburmistrza Nikitińskiego, właśnie kluczowe jest dla mieszkańców na północ od Gryfina, aby uwzględnić ich uwagi lub co najmniej jeszcze raz rozpatrzyć. Przecież ustawa z roku 2015 mówi o tym, że proces planistyczny musi być przejrzysty dla społeczeństwa, a z dyskusji wynika widać, że nadal jest wiele wątpliwości, ale jeszcze mam pytanie takie, które mi się nasunęło w kontekście bilansu poszczególnych jednostek osadniczych. Skoro w projekcie „wycina się" tak dużo terenów pod mieszkaniówkę, to jest jakieś 450 ha, głównie z wiejskich obszarów, to jaki jest sens planowania budowy mieszkań socjalnych na terenie Nowego Czarnowa? Nie dość, że społecznie projekt jest nieakceptowalny, to jeszcze, tak mi się wydaje, poza zwartą zabudową, tam jest tylko DPS, szkoła specjalna, kilka komunalnych budynków, obok elektrownia. I tutaj proszę, pani naczelnik, nie wiem, być może pan burmistrz Miler też odpowiedzieć na pytanie, czy takie miejsce na budowę mieszkań jest zgodne z bilansami,
z obostrzeniami tego nowego projektu i określonymi przepisami ustawy o planowaniu przestrzennym? Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Proszę bardzo, pan burmistrz Tomasz Miler.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Myślę, że w swojej narracji co do zakazu wprost wyrażonego w prawie wyznaczania kolejnych obszarów pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną nie będę już powtarzał, natomiast odniosę się do kwestii Nowego Czarnowa i planowanych tam budynków komunalnych. Szanowni państwo, (...) które zostało nie tylko wskazane w studium, ale także w planie miejscowym uchwalonym, nie wiem, 10 lat temu albo i więcej.

**Mieczysław Sawaryn (Burmistrz Miasta i Gminy)**

I on to dostał właśnie na ten cel od marszałka województwa.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Przypominam tutaj także to, iż otrzymaliśmy jako Gmina Gryfino od Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego tą nieruchomość darowizną na realizację tegoż właśnie celu. Proszę mieć na uwadze, że jest to obszar, w którym mamy już zabudowę mieszkaniową, przede wszystkim jest to obszar, który wymaga olbrzymich nakładów infrastrukturalnych, bo przez dziesiątki lat nikt nie inwestował i nie dbał o to, aby
w prawidłowym stanie utrzymać tam sieć wodną, sieć cieplną i dzisiaj mamy z tego powodu olbrzymie kłopoty. I tak te pieniądze trzeba będzie tam wydać, tą całą infrastrukturę trzeba będzie wykonać od nowa, ponieważ dożyła już ona swoich dni, więc lokalizowanie tam kolejnych budynków mieszkaniowych jest zasadne, jest ekonomicznie wskazane dla Gminy Gryfino, a przede wszystkim odpowiada na potrzeby, które mamy. Wystarczy spojrzeć na naszą kolejkę osób oczekujących na mieszkanie gminne. To jest olbrzymia lista osób z dramatami, te osoby się pojawiają tutaj u nas w urzędzie regularnie. Ja nie dopuszczam takiej narracji, że jest to inwestycja nieakceptowalna społecznie. Ona jest nieakceptowalna społecznie przez kilka osób, które usilnie starają się przebić z tą narracją. Ona jest w mojej ocenie, przez większość osób, zwłaszcza tych oczekujących na mieszkania bardzo oczekiwana, bardzo akceptowana, bo jest bardzo potrzebna. Przypominam, że pozyskaliśmy dofinansowanie na to, staramy się o kolejne środki na tę inwestycję i musimy ją po prostu wykonać.

**Mieczysław Sawaryn (Burmistrz Miasta i Gminy)**

...te rodziny, które...

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Tak i tutaj jeszcze mała podpowiedź z offu, proszę spojrzeć, jak to wygląda dzisiaj, już nie będę przypominał tych historii, że nasz majątek, może być rozkradane i niszczony. Musimy zrobić porządek z tym obszarem także, dlatego że tuż obok będzie miała miejsce jedna
z największych inwestycji w historii naszej gminy. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję.

**Jolanta Witowska (Radna)**

To jest pana stanowisko, dziękuję.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Tak. To jest moje stanowisko.

**Jolanta Witowska (Radna)**

Tak. Oczywiście.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

To jest stanowisko Gminy Gryfino, reprezentowanej przez pana burmistrza.

**Jolanta Witowska (Radna)**

Ale ja z panem Milerem tu konwersuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, ale proszę tutaj nie prowadzić sobie swobodnej dyskusji, obowiązują nas pewne zasady. Dziękuję panu burmistrzowi, szczególnie za tutaj...

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Poproszę o głos.

**Jolanta Witowska (Radna)**

Ja jeszcze tylko chwilę, jeśli mogę ad vocem panie przewodniczący.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Przepraszam bardzo, szczególnie za przypomnienie historii, faktycznie dzięki temu przypomniało mi się, że kiedyś budowaliśmy jeszcze budynki komunalne i budynki GTBS, zapomniałem wcześniej o tym powiedzieć. Pan burmistrz Paweł Nikitiński poprosił o głos, proszę bardzo, następnie pani radna Jolanta Witowska.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Znaczy ja może tytułem wyjaśnienia, bo nie chciałbym tego zbyt często powtarzać, bo myślę, że co do zasady nie ma takiej potrzeby, ale powiem to też jasno i my z panem burmistrzem Milerem działamy w ramach upoważnień, które otrzymaliśmy od pana burmistrza Mieczysława Sawaryna i nie reprezentujemy swoich stanowisk, tylko reprezentujemy stanowisko gminy w tych granicach, które pan burmistrz nam wytyczył, i ja wiem, że trudno jest być może z tym się pogodzić, ale tak jest. I teraz merytorycznie do kwestii studium raz jeszcze, zwracam się do wszystkich państwa radnych, nie indywidualnie do kogokolwiek. W moim przekonaniu, w naszym przekonaniu takie jest nasze wspólne stanowisko. To jest dokument dający szansę na rozwój Gminie Gryfino i nie będą używał górnolotnych słów, mam wrażenie, że takie przeświadczenie jest wśród wielu radnych, choć są jeszcze pewne ku temu wątpliwości. Planista, który był na spotkaniu
z państwem, a ostatnio celem wyjaśnienia też jeszcze wątpliwości, które się pojawiają, odnosił się szczegółowo do wszystkich wątpliwości, które państwo w imieniu mieszkańców także zgłaszaliście. Brałem udział w tym spotkaniu, przysłuchiwałem się wszystkim uwagom, które zostały złożone, nie wolno im odmówić merytoryki w zakresie zadawanego pytania, natomiast w moim przekonaniu nie można też odmówić merytoryki w zakresie udzielanych odpowiedzi. Były one celne, precyzyjne, odnosiły się do stanu prawnego, odnosiły się do tych decyzji planistycznych, które nie wynikają, jak można byłoby mieć czasami wrażenie w tej dyskusji, z czyjegoś widzimisię, ale przede wszystkim z tych elementów prawnych, które są trzonem rozstrzygnięć. Oczywiście, że można dyskutować
o pewnych niuansach i szczegółach, i ta rozmowa w pewnym momencie zeszła na pewne niuanse, szczegóły dotyczące terenów o niewielkiej powierzchni, ale im także poświęcono czas i wszystkie one znalazły merytoryczną odpowiedź. Ja muszę powiedzieć, że z wielką uwagą przysłuchiwałem się zarówno państwa pytaniom, jak i odpowiedziom planisty. Pragnę przypomnieć raz jeszcze, że proces uchwalania nowego studium tak naprawdę trwa 4 lata, że był poprzedzony spotkaniem w sołectwach, że był poprzedzony ten moment,
w którym się znajdujemy, dwukrotnie wyłożeniem studium i przypomnę raz jeszcze to, co powiedział Tomasz Miler, że opinia sporządzającego ten dokument na naszą rzecz jest taka, że on w swojej praktyce zawodowej nie spotkał się dotąd z tak szeroką konsultacją dokumentu strategicznego, jakim jest studium i to są fakty, którym trudno w jakikolwiek sposób zaprzeczyć. Na koniec powiem jeszcze tylko o jednej bardzo ważnej rzeczy. Myślę, że jesteśmy wszyscy tego świadomi, że na ten dokument czeka indywidualnie bardzo wiele osób, ale czeka też cała gmina. Chodzi i całą sferę oświaty, chodzi i o całe zespoły terenów, którym chcemy nadawać nowe funkcje i czeka także Gmina Gryfino na impulsy rozwojowe, które nie będą miały szansy na zaistnienie bez przyjęcia tego dokumentu i w rozmowach
z państwem tych indywidualnych czy wsłuchując się też w rozmowy na komisjach, czy na spotkaniu z planistą odnoszę wrażenie, że tak naprawdę Rada Miejska w Gryfinie jest bardzo bliska konsensusu. Rzeczywiście są jeszcze pewne wątpliwości, ale one też zostały merytorycznie wyjaśnione przez przedkładającego projekt, czyli burmistrza i oparte są
w gruncie rzeczy o bariery prawne, bo już tak tylko tytułem jednego konkretnego szczegółu, to prawda i nie wolno temu zaprzeczyć, że ograniczana jest funkcja budownictwa jednorodzinnego, zwłaszcza w obrębie trójwsi - Daleszewa, Radziszewa
i Starych Brynek. To prawda, ale prawda jest też taka, że pozostaje tam mnóstwo terenu pod zabudowę przy tym kształcie dokumentu, który państwo, mam nadzieję, przyjmiecie
i że potencjał stale dla tych gruntów nie jest zamknięty raz na zawsze, i że nie można się też wybudować w oparciu o inne przesłanki, niż zapisy studium, więc ja myślę, że w ogóle dokument jest takim swoistym kompromisem dobrym i oczekiwanym przez Gminę Gryfino, przede wszystkim z perspektywy możliwości jej rozwoju. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. O głos poprosiła pani radna Jolanta Witowska, proszę bardzo.

**Jolanta Witowska (Radna)**

Dziękuję panie przewodniczący, ja jeszcze ad vocem do wypowiedzi pana Milera,
a konkretnie chodzi o budowę mieszkań socjalnych w Nowym Czarnowie. Przypomnę to, co już wielokrotnie mówiłam, że dzisiaj praktycznie cały świat odchodzi od budowy mieszkań socjalnych, od kumulacji tej zabudowy na rzecz rozproszonej lokalizacji mieszkań socjalnych. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Ja jeszcze miałbym pytanie do pana... Tak zanim udzielę ad vocem panu burmistrzowi Tomaszowi Milerowi, to ja chciałbym nawiązać do pytania, które też w piątek składałem, ale chciałbym usłyszeć jasną odpowiedź - kto składał wniosek i jaka jest przyczyna zmian, czy ograniczenia obszaru chronionego zabytków na obszarze Pałacyku pod Lwami, bo słyszeliśmy, że tam oczywiście konserwator zabytków wyraził na to zgodę. Chciałbym się zapytać, kto składał wniosek do konserwatora o to, żeby uzyskać taką zgodę i jaka jest przyczyna, że zmieniamy, czy wykroiliśmy kawałek z tego obszaru chronionego zabytku? Proszę bardzo, pan burmistrz Tomasz Miler.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Jest króciutko tytułem sprostowania. Szanowna pani radna, szanowna pani Jolanta Witowska, my nie budujemy mieszkań socjalnych na tym terenie. To nie będą lokale socjalne, to będą mieszkania gminne komunalne. Takiego podziału nie ma już dzisiaj. Proszę zapoznać się z wizualizacjami, z projektem, jak to wygląda. Proszę spojrzeć, jak te mieszkania, jak ich wygląd, jak kształt tych budynków parterowych, z każdym mieszkaniem posiadający ogródek, jak jest przyjmowany w społeczeństwie, jakie komentarze się pojawiają. Ja myślę, że na drugą część pytania pana przewodniczącego Gugi odpowie pani naczelnik Joanna Ekiert.

**Joanna Ekiert (Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska)**

To był wniosek Gminy Gryfino w sprawie wyjaśnienia wątpliwości co do przebiegu granic Starego Miasta, sformułowane w 2018 roku, ponieważ na etapie opracowywania studium spotkaliśmy się z dokumentami, które mówiły o tym, że kiedyś granice Starego Miasta przebiegały 50 metrów od murów obronnych. Stąd wystąpiliśmy do konserwatora
i konserwator po przeprowadzeniu całego procesu wydał postanowienie dookreślające przebieg granic Starego Miasta. I ten przebieg, który jest obecnie wrysowany w projekcie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jest zgodny
z dokumentem, który otrzymaliśmy od wojewódzkiego konserwatora zabytków w formie postanowienia.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Rozumiem i to żadne konsekwencje za sobą nie będzie niosło, tak?

**Joanna Ekiert (Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska)**

Nie. To jest tylko wyjaśnienie wątpliwości co do przebiegu granic Starego Miasta. Cała dokumentacja, bo to cała dokumentacja była zrobiona łącznie z wizjami w terenie, cała dokumentacja jest dostępna na stronie wojewódzkiego konserwatora zabytków, zakończona obwieszczeniem, w którym podano to postanowienie do publicznej wiadomości. To nie rodzi konsekwencji żadnych.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Ja powiem krótko, jaki był sens tej zmiany. Jeżeli przyjmowaliśmy wcześniej na twardo odległość 50 metrów od murów, zdarzało się, że ten obszar dzielił działkę lub budynek na pół. Tak się mogło zdarzyć i chyba tak się zdarzyło, prawda pani naczelnik?

**Joanna Ekiert (Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska)**

Tak.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Chyba w przypadku szpitala i to był absurd logiczny, bo nie może być tak, że budynek jest w połowie w obszarze Starego Miasta chronionym, a w połowie nie, stąd ta praca
z konserwatorem, aby ustalić te granice w sposób bardziej dokładny poprzez właśnie wnikliwe postępowanie, poprzez pracę w terenie. W efekcie uzyskaliśmy decyzję o wiele, moim zdaniem, lepszą i o wiele bardziej przydatną przy różnego rodzaju pracach planistycznych. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Jeżeli mówimy o działce, na której umiejscowiony jest Pałacyk pod Lwami, to mówimy o takim wycięciu dosyć dużym. Biorąc pod uwagę, że mury w tamtym miejscu zachowane w części przebiegają dosyć regularnie, to taki wycinek zmienia właściwie,
w jednym miejscu daje, że będzie odległość większa, zaraz potem trochę mniejsza. Nie do końca to rozumiem, ale przyjmuję takie tłumaczenie. Proszę bardzo, o głos poprosiła pani radna Jolanta Witowska. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Jolanta Witowska (Radna)**

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja jeszcze raz muszę się tutaj odnieść do wypowiedzi pana burmistrza Milera. Panie burmistrzu, w zapisach wielu dokumentów jest jeszcze zapis "socjalne". W tej chwili potrzebowałabym na to czasu, aby znaleźć, ale to potem. Jeszcze do wypowiedzi pana wiceburmistrza Nikitińskiego - tak, cała gmina czeka na studium, ale na takie, co do którego będzie naprawdę niewiele uwag, więc uważam, że powinno się go wyłożyć jeszcze raz. Studium, tak, panie burmistrzu, ale nie takie, które budzi tak wiele kontrowersji. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Szanowni państwo, teraz ja też pozwolę sobie zabrać głos ponownie. Ja się zgadzam z tym, co powiedziała pani przewodnicząca Jolanta Witowska i zgadzam się z tym, co powiedział pan burmistrz Paweł Nikitiński, że studium powinno dawać szansę na rozwój gminy Gryfino, jest bardzo ważnym dokumentem, ale obawiam się, że jeżeli chodzi o to studium, o ten projekt najbardziej atrakcyjne i prorozwojowe tereny gminy Gryfino, czyli te leżące na północ od miasta, to na tych terenach marnujemy tą szansę i potencjał, bo ja już na ten temat wielokrotnie mówiłem swoje zdanie oczywiście. Dzisiaj mówił pan przewodniczący Marek Sanecki też na ten temat, mówiliśmy, przypominaliśmy historię zagrożenia istnienia szkoły, gdzie powoływano się na to, że ta szkoła przetrwa wtedy, kiedy te miejscowości się będą rozwijały i że tam jest duża szansa, bo ludzie chcą się tam osiedlać. W tej chwili będziemy to ograniczali. W mojej ocenie, może to zaszkodzić też przyszłości tej szkoły, szczególnie, że jak wiemy, są tam problemy też z infrastrukturą, jeżeli chodzi o salę gimnastyczną, ale to tak na marginesie. Ja chciałbym takie krótkie może przypomnienie, ja sobie prześledziłem też pewne fakty, pewne daty. Szanowni państwo, umowa na sporządzenie projektu nowego studium dla naszej gminy została zawarta w styczniu 2015 roku. Zgodnie z tą umową sporządzenie studium miało przebiegać w latach 2015-2018, z tego, co oczywiście dotarłem. 27 marca 2015 roku, burmistrz wydał obwieszczenie o przystąpieniu do rozporządzenia studium, które było publikowane w BIP
i bodajże w prasie lokalnej, o ile dobrze pamiętam. Wnioski mieszkańców były zbierane do 30 czerwca 2015 roku. Były spotkania z autorem studium, pracownikami Urzędu Miasta
i Gminy. Zaplanowane były w poszczególnych miejscowościach w terminie od marca do czerwca 2015 roku. Założono, że zakończenie prac i uchwalenie studium nastąpi
w pierwszym kwartale 2018 roku. Tak było w założeniu i tak było w umowie, ale tutaj mamy pewien ciąg wydarzeń i tutaj nawet to, że studium jest trochę później niż 2018 rok, ma też obiektywne przyczyny, to też trzeba sobie jasno przyznać, otóż pod koniec 2015 roku, od września bodajże, nastąpiły pewne zmiany w prawodawstwie. Weszło w życie kilka ustaw, które wprowadziły sporo zmian w systemie planowania przestrzennego, w tym ta, na którą się ostatnio właściwie ciągle powołuje pan wiceburmistrz Tomasz Miler, ale też powoływał się pan planista, to jest bodajże ustawa z 18 listopada 2015 roku, zmieniająca procedurę sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego,
w której zostały zapisane te konieczności analiz ekonomicznych, społecznych, środowiskowych oraz bilans terenów przeznaczonych pod zabudowę, bo tak ciągle o tym bilansie słyszymy. Jest tam też zapisana jawność, przejrzystość procesów planistycznych oraz dostęp społeczeństwa do informacji o tych procesach. Od tego momentu oczywiście następują pewne ruchy w gminie, które w zakresie uchwalania planów zagospodarowania przestrzennego, ale także zmian w dotychczas obowiązującym jeszcze dzisiaj studium
w różnych obszarach oczywiście, mam to sprawdzone i nie będę tutaj przytaczał szczegółowo w różnych obrębach, ale jest też takie ciekawe zarządzenie pana burmistrza, zarządzenie nr 0050.49.2016 z dnia 13 kwietnia 2016 roku, w którym pan burmistrz powołuje skład Gminnej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej i jest ustalony regulamin prac komisji. Komisja ta została powołana na lata 2016-2019 jako organ doradczy pana burmistrza, której zadaniem było wydawanie opinii o projekcie Studium uwarunkowań
i kierunków zagospodarowania przestrzennego w toku sporządzenia tego dokumentu.
Z posiedzeń tych komisji miały być sporządzane protokoły. Powiem szczerze, ja nie dotarłem jeszcze do nich. Pierwsze posiedzenie odbyło się w czerwcu 2016 roku, ale komisja miała pracować do 2019 roku. Teraz przy tych wszystkich wątpliwościach, mamy rok 2020, czy jest powołany nowy organ, czy przedłużono tamten, czy on się odnosił chociażby do tych zmian, które ostatnio były wprowadzane na poprzedniej sesji, zmian, które były wprowadzane przed dzisiejszą sesją? Jako organ doradczy sądzę, że powinni się też wypowiedzieć. Nic mi na ten temat nie wiadomo. Powiem tak, pominięcie takiej opinii, nie wiem, ale może stanowić istotne naruszenie trybu sporządzania dokumentów,
a w konsekwencji może skutkować nieważnością uchwały rady. W tzw. międzyczasie, szanowni państwo albo za chwilę do tego wrócę, w dniu 22 stycznia 2018 roku pan burmistrz zorganizował prezentację Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gryfino. Prezentacja miała na celu zapoznanie zainteresowanych z wnioskami wynikającymi z opracowania bilansu terenów przeznaczonych pod zabudowę oraz z efektem dotychczasowych prac w postaci projektu dokumentu. Cały czas ten bilans nam się powtarza. Przedstawienia opisanych zagadnień dokonał autor opracowania, z którym też w piątek mogliśmy porozmawiać. Na końcu powiem jak się zmienił ten bilans, powtórzę, bo już tu było gdzieś mówione. Podczas ostatniej sesji pan wiceburmistrz Paweł Nikitiński zwrócił się o to, o Szkołę Muzyczną, mówiąc, że jest to jeden z głównych, podstawowych powodów, dla którego to studium jest ważne, dla którego to studium wykładamy. Ja chciałbym tylko przypomnieć, że pomysł
z przejęciem budynku PEC-u to jest chyba ostatnie 2 miesiące, a studium jest od 2015 roku, podobnie jak z kortami. Okazuje się, że jak uchwalimy studium, to korty będą piękne, ale od 2015 roku studium było, nad studium pracowano, nad kortami nie. Ja jestem sceptyczny, jeżeli chodzi o ograniczenie zabudowy na tych terenach północnych, tłumaczyłem to wielokrotnie, ale powtórzę, też to w piątek mówiłem, przypomniałem sytuację, że w mojej ocenie należałoby wprowadzić do studium teren ochrony pomiędzy Żabnicą, Dębcami, a Daleszewem, o który tak walczyli niedawno mieszkańcy. Tam gdzie mieszkańcy chcą my tego nie uwzględniamy, tam gdzie nie chcą, to takie obszary się pojawiają. Chciałem tylko powiedzieć, że autor studium bodajże nie widział przeciwwskazań, kiedy doszło do tej akcji protestacyjnej, nawet została podjęta uchwała przez radę miejską, więc tym bardziej jestem zdziwiony, że w studium nie zostało w jakiś sposób to przewidziane czy uwzględnione. Na koniec szanowni państwo, chciałbym tylko jeszcze przypomnieć o bardzo ważnym wydarzeniu, ponieważ w październiku 2017 roku Rada Miejska w Gryfinie zakończyła proces zmiany granic miasta Gryfino na 4 obszarach: na północy, niewielki obszar miasta i na południu 2 obszary, w tym taki duży
w miejscowości Żórawki przedłużenie w kierunku, miejscowości Żórawek, ale największy fragment dotyczył właśnie tego obszaru Wełtyń II, teraz Gryfino. I to jest też, odnosząc się do słów wcześniej pana wiceburmistrza Tomasza Milera na ten temat tej odwagi, to właśnie te tereny czy na tych terenach została przesunięta granica miasta Gryfina, co
z automatu spowodowało odrolnienie tych też terenów, które zostały włączone w granice miasta. I teraz bilans szanowni państwo. Uchwałą, w której zmienialiśmy granice, wprowadziliśmy do granic miasta jako tereny pod zabudowę 222,5 ha terenów. Zostały one wcielone do granic i to są tereny, na których będzie się można wybudować w efekcie, a już trwały prace, przypomnę, już 2 lata trwały prace nad studium, już weszła też ustawa mówiąca o bilansie, więc w miejsce tego trzeba było znaleźć gdzieś miejsce, gdzie nam się to zbilansuje. W efekcie studium powiem brzydko wycina 454 ha obszarów głównie na terenach wiejskich i powiem szczerze tak, tutaj była potrzeba zwiększenia zabudowy
o 222,5 ha, a później trzeba było to gdzieś nadrobić, żeby te 454 powycinać. Ja to widzę tutaj pewną trochę sprawiedliwość, tak, ponieważ tamci ludzie posiadali te swoje działki
o wiele, wiele dłużej i to ze świadomością, że to są działki, na których się można budować. To jest to, co najbardziej, że tak powiem wzbudza moje poważne wątpliwości. Drugą przyczyną jest oczywiście ograniczanie możliwości prorozwojowych, o których wielokrotnie mówił chociażby dzisiaj pan przewodniczący Marek Sanecki, o której wielokrotnie mówiła pani przewodnicząca Jolanta Witowska, ale też kiedyś mówił pan radny Zenon Trzepacz.
I to właściwie szanowni państwo, z mojej strony tyle. Dziękuję. czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, pan...

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Tak panie przewodniczący, ja się zgłosiłem pisemnie.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dobrze, proszę bardzo, pan burmistrz Paweł Nikitiński, a później pan przewodniczący Andrzej Urbański.

**Marek Sanecki (Radny)**

Marek Sanecki się zgłosił, też pisemnie.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Jeszcze raz.

**Marek Sanecki (Radny)**

Marek Sanecki pisemnie się zgłaszał, na czacie się zapisałem.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Też się zgłaszałem.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Kto się zgłaszał jeszcze?

**Marek Sanecki (Radny)**

Marek Sanecki.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Panie przewodniczący, proszę wedle kolejności może.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Panie burmistrzu, tworzę listę, ponieważ ta lista nam się gdzieś wcześniej pogubiła
i najpierw będzie pan burmistrz Paweł Nikitiński, później będzie pan przewodniczący Andrzej Urbański, później będzie pan przewodniczący Marek Sanecki i pan burmistrz Tomasz Miler. Proszę bardzo, pan burmistrz Paweł Nikitiński.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Ponieważ tu kilkakrotnie padło moje nazwisko, więc kilka sprostowań. Jedno główne, najważniejsze. Mówiąc o dokumencie, który przedstawiamy wysokiej radzie, mówimy o nim łącznie, odnosząc się od czasu do czasu do pewnych szczegółowych, bardzo ważnych
z punktu widzenia interesów Gminy Gryfino miejsc, ale swoich wypowiedziach starałem się być konsekwentny w tym dziele i przedstawiać przyczyny, dla których studium powinno być przyjęte. Rzeczywiście wśród nich, ale wśród wielu innych także, pada argumentacja dotycząca ważnego celu oświatowego i nie wolno od niego uciekać i to nieprawda, że kwestie Szkoły Muzycznej są prowadzone od 2 miesięcy, bo prowadzone są znacznie dłużej, natomiast ich finalizacja następuje w ostatnich 2 miesiącach i to mieści się w granicach tej rzeczywistości, która opisuje ten proces. Natomiast, żeby to wybrzmiało wyraźnie, studium jest ważne z wielu powodów, wśród nich jest Szkoła Muzyczna, wśród nich jest cała zachodnia część miasta, wśród nich są potrzeby naszych jednostek organizacyjnych, celem nadania im impulsów rozwojowych, ale tych celów wymienianych czy przez burmistrza Milera, czy przez panią naczelnik Joannę Ekiert, czy przez burmistrza Sawaryna, czy także przeze mnie jest zdecydowanie więcej. Prostuję zatem tą treść, która tutaj wybrzmiała.
I jeszcze tytułem, jeśli wracamy tak historycznie do pewnych rozważań, jak unikam dzisiaj, pomimo tych częstych odniesień do przeszłości, przypominania pewnych dokonań. Te, które zostały podniesione jako sukcesy Gminy Gryfino nie będą przeze mnie deprecjonowane, ale powiem tylko o pewnej skali porównawczej. Przedostatni remont świetlicy w Sobieradzu kosztował 500 000 zł bez zmiany sposobu ogrzewania. Ostatni remont świetlicy wiejskiej w Gryfinie, komplementarny, ze zmianą sposobu ogrzewania kosztował 50 000 zł. To jest też pewna skala i odpowiedź na to, dlaczego nie mogliśmy zrobić więcej w wielu obszarach, w także na obszarach obiektów sportowych. Dlatego, że Gmina Gryfino w grudniu 2014 roku miała zadłużenie na poziomie około 80 000 000 zł
i groził nam realnie, dobrze państwo to pamiętacie, realnie nam groził program naprawczy. Nieprawdą jest też i to trzeba koniecznie sprostować, bo to w rozmowach indywidualnych z państwem staram się też podnosić, bo to się w jakiś sposób przedostaje do dyskusji
o studium, w moim przekonaniu niepotrzebnie, ale jeśli się już przedostało, to trzeba
o tym powiedzieć. Szanowni państwo, rzeczywiście w uchwale budżetowej przyjętej przez Gminę Gryfino były założenia dotyczące spłaty kredytów na określonym poziomie, ale dzięki państwa dobrej współpracy z Burmistrzem Miasta i Gminy Gryfino tych kredytów
w bieżącym roku spłacimy więcej i należy, jeśli już poruszamy te kwestie być bardzo precyzyjnym. Jeśli chodzi natomiast, na koniec, bo też wybrzmiewa to niestety zupełnie
w moim przekonaniu niepotrzebnie przy dyskusji o studium, to jest zbyt poważny dokument, żeby wchodzić w inne rozważania, ale skoro już wybrzmiało, to szanowni państwo, mamy wśród radnych Rady Miejskiej w Gryfinie byłego burmistrza, wieloletnich radnych, osoby niezwykle doświadczone w pracy samorządowej i ja muszę powiedzieć, że w tych, zwłaszcza indywidualnych rozmowach, odniosłem wrażenie, że jest przekonanie co do istotności rozstrzygnięcia w tej sprawie i to rozstrzygnięcia pozytywnego. Ja też bardzo dziękuję, bo to jest też stanowisko pana burmistrza, wszystkim, wszystkim państwu, za wniesienie merytorycznych uwag. Te, które mogliśmy uwzględnić, uwzględniliśmy. Te, których nie mogliśmy uwzględnić w sposób oczywisty, uzasadniliśmy tą odmowę. Dochowaliśmy wszelkiej staranności i wobec państwa, jako Rady Miejskiej w Gryfinie
i wobec mieszkańców w przedstawianiu tej koncepcji, która dzisiaj jest przedmiotem obrad i na koniec powtórzę to raz jeszcze - praca w sołectwach, dwukrotne wydłużenie dokumentu, pochylenie się raz jeszcze nad państwa sugestiami i uwzględnienie tych spośród nich, które możliwe były do uwzględnienia. Nie jest ich wcale dużo, to prawda, ale nie jest ich też mało. Są różne, wybrzmiały te głosy na końcu dyskusji, przed przyjęciem studium, dochowaliśmy staranności, pochyliliśmy się nad tym raz jeszcze i te, które możliwe były do uwzględnienia, zostały uwzględnione. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Następnie na liście mówców zapisany jest pan radny Andrzej Urbański. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

**Andrzej Urbański (Radny)**

Proszę państwa, podkreślę jeszcze to, co mówiłem poprzednio, że studium jest nam potrzebne, że studium jest to praca długotrwała, trudna, wymagająca naprawdę wielu działań i to skorelowanych działań, mających na celu złożenie dokumentu, który będzie podstawą dalszego rozwoju, który będzie podstawą do zaspokajania określonych potrzeb
i gminy, i mieszkańców, i deweloperów, i innych grup społecznych, które mają interes
w tym, żeby po prostu zapisy studium były zgodne, i z uwarunkowaniami przestrzennymi, ale również, i z interesami społecznymi mieszkańców. To, gdzie leży ewentualny kompromis w studium chyba już zostało wyraźnie zaznaczone. Używanie różnych argumentów ze strony burmistrza Milera i Nikitińskiego, oczywiście ja rozumiem te argumenty, chociaż nie z wszystkimi się oczywiście zgadzam dlatego, że również
i argumenty pana planisty też nie do końca mnie przekonały. A dlaczego? Burmistrz Miler mówi, że w stosunku do tych terenów, tam gdzie on ma tą działkę, prawda, jest kilka działek, że tam nic się w studium nie zmienia, bo takie były zapisy w studium poprzednim, ale zapomniał o tym, że na innych terenach, też gdzie była wpisana mieszkaniówka, została niestety wykreślona i to wykreślenie wynikało przede wszystkim z bilansów, jakie występowały, zapotrzebowanie na budownictwo mieszkaniowe. Tutaj się oczywiście jakoś dziwnym trafem złożyło to, że akurat ten kawałek terenu nie był poprzednio objęty uchwałą o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego...

**Marcin Pazik (Radny)**

Panie Andrzeju, wyłączył pan...

**Andrzej Urbański (Radny)**

Dużo brakowało z tego co powiedziałem, bo nie wiem? Pan planista mówił o pewnych domykaniach terenów, o zamknięciach, prawda. Innych się nie dało, bo bilans itd. Mnie to nie przekonuje, dlatego, że jeżeli na tzw. Wełtyniu II wówczas, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego kończył się na określonym terenie, to on kończył się nie tylko dlatego że tam była zbliżona obwodnica, czy jakieś inne działania. On się kończył również i dlatego, że w tamtym czasie miały miejsce różne inne wymogi, dotyczące ochrony gruntów rolnych chociażby, ale również ten przebieg obwodnicy miał pewne znaczenie. Tu argumentacją jest to, że musi być jakaś droga, która będzie zamykała tą przestrzeń. Proszę państwa, ja znam całe mnóstwo miast w Polsce, takich właśnie dzielnic krańcowo wschodnich, zachodnich, północnych, południowych, gdzie po prostu osiedla się kończą ślepymi drogami. Jak ktoś wjedzie w jakieś osiedle w dużym mieście gwarantuję mu, że właściwie nie wyjedzie z niego na okrągło, tylko musi się cofać lub ewentualnie małą pętlę wewnątrz osiedla robić po to, żeby nawrócić. Ale jak tutaj już podkreślali przedmówcy kluczowe było to, że ten plan miejscowy nie obejmował tych gruntów klasy trzeciej, które teraz zostały włączone do studium, ale zostały włączone poprzez przesunięcie granic miasta, jako odrolnienie i może tu pan Marek Sanecki za dużo mówił
o korzyściach finansowych, to nie są korzyści finansowe, powiedzmy sobie takie wymierne, to są po prostu określone skutki tego, że przesuwa się granice miasta, że również zauważcie państwo, że w stosunku do poprzedniego uregulowania w studium przesunęła się granica, przesunęła się obwodnica na teren wschodni. Teraz próbujemy to domykać. Jest to pewien oczywiście ciąg zdarzeń, który ma określone skutki, ale dla wybranych mieszkańców, niekoniecznie dla całej gminy. To, że ktoś ma warunki zabudowy, wszystko się zgadza, wszystko okay, prawda, natomiast to, że tereny się nie bilansują wszyscy o tym wiemy. Na poprzednim spotkaniu radna chyba Witowska spytała, to dlaczego tereny poszerzające Wełtyń II, na południe bardziej, dwie działki nie zostały włączone akurat
w domknięcie tego systemu osiedlowego. Pan planista nie bardzo wiedział, co ma powiedzieć, więc powiedział, po prostu tutaj już bilans musiał zadziałać i te działki nie mogły być włączone, czyli na jednym terenie bilans działa, na drugim terenie bilans nie działa. Drugi argument, powiedziałbym ten teren to jest pewien kompromis dla nas. Rozumiem tutaj pewne grupy, część radnych, którzy po prostu dostrzegają pewne niekonsekwencje w działaniu, a z drugiej strony pewne, jak gdyby takie działania, które powodują określone skutki dla określonych osób, że powiem tak bardzo oględnie, bo całej prawdy, oczywiście na tym terenie, co się dzieje z tym terenem, nikt nie ujawni, bo są to oczywiście ochrona danych osobowych i różne inne w tej materii działania, ale problemy są również inne. Z tego, co pan projektant mówił, bo pytaliśmy też o tę działkę na Wełtyniu II na południe, na Grajdołku, pod linią wysokiego napięcia, dlaczego akurat tam zaplanowano budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne, kiedy dotychczas była to zabudowa zagrodowa. Pan planista mówi, że on uwzględnił tylko to, co faktycznie istnieje na tym terenie. Proszę państwa, faktycznie na tym terenie to istnieje budowa zagrodowa, bo sądzę, że innego pozwolenia na budowę nie mógł właściciel tego terenu dostać, jeżeli nie było tam zabudowy mieszkaniowej, a zapisy były wtedy RM, czyli zabudowa zagrodowa, a on niby usankcjonował jakiś stan aktualny. Nie, ten stan aktualny nie jest taki, jak ten pan widzi. Ten stan aktualny jest to dalej budowa zagrodowa i powiedziałem, podawałem przykład taki sam w Chwarstnicy - budynek jeden, duża część działki leży pod linią wysokiego napięcia w granicach oddziaływania i tam zapis MR, a w Gryfinie musiał się pojawić MN. Dlaczego zmieniono funkcję? Była taka, niech zostanie taka, podawano MR, niech będzie MR. Inna kwestia, jakie są terminy składania wniosków, kto może składać wnioski do studium? Mówię to w kontekście choćby Gardna ostatnio. Czy gmina może składać wnioski za, nie wiem, KOWR, czy może składać wnioski za właścicieli prywatnych? W jakim terminie może to zrobić? Odnoszę się tutaj w tej chwili na przykład do kwestii Bartkowa. Trzy działki w tej chwili włączono do MN, ale nie wiem kiedy wnioski wpłynęły, kto te wnioski rozważa, w jakim trybie i czy to jest zgodnie z procedurą. Przyznam się szczerze, że kiedyś zajmowałem się tymi sprawami, w tej chwili dokładnie tej procedury nie znam, bo mówię, mam 20 lat przerwy w tym względzie, więc zgłaszam tylko takie wątpliwości. Na czyje wnioski pozmieniano plan w Gardnie i to dwukrotnie ostatnio
i w Bartkowie? Jeżeli jest wystarczającym głos, czy wniosek radnego, czy radnej, to czemu nasze inne wnioski się nie liczą, przepraszam, poza tym jednym, który sam zgłaszałem na Opolskiej, ale to jak gdyby wyglądała sprawa na dosyć oczywistą oczywistość, że tak powiem.

**Elżbieta Kasprzyk (Radna)**

W Bartkowie.

**Andrzej Urbański (Radny)**

Proszę?

**Elżbieta Kasprzyk (Radna)**

Tak jak w Bartkowie oczywista oczywistość. Na terenie wioski tereny, panie radny.

**Andrzej Urbański (Radny)**

Ale ja mówię o składaniu wniosków i o ich terminach, i konsekwencjach z tym związanych, że planista mówi, że na jednym terenie można te wnioski składać i one są przyjmowane, ale na innym, to one już wymagają zmiany, wyłożenia, prawda, trzeba dokonywać zmiany
i znów nowych kompetencji itd. itd. I nie sądzę, żeby taka procedura była dosyć oczywista
i prosta, że na głos radnych GIS-u można popatrzeć przychylnym okiem, pozmieniać, nie wiem nawet, czy pytając właścicieli terenów o zgodę w tej materii, a na innych tego zrobić nie można, ale mówi, że to studium to jest warunek rozwoju gminy. Proszę państwa, stare studium, czyli obecnie funkcjonujące, ono też jest impulsem rozwojowym. Wcale nie jest powiedziane, że to na tym studium nie można rozwijać gminy w takim zakresie, w jakim byśmy chcieli. Oczywiście, to jest kwestia potem miejscowych planów, może ewentualnie innych drobniejszych jeszcze zmian, które wynikały, ale ten potencjał, który ma obecne studium wcale nie jest dużo mniejszy od tego, który będzie miało nowe studium, a mówię to również dlatego, że w ostatnich latach w przestrzeni publicznej pojawiało się całe mnóstwo różnych propozycji, projektów, pomysłów, co zrobić w Gryfinie, mówiliśmy tam
o jakiś rozmowach gdzieś tam ze związkiem tenisowym w Warszawie, mówiliśmy
o kwestiach związanych z tężniami chociażby w Gryfinie, jeszcze z innymi pomysłami. Tych pomysłów jest coraz więcej, ale właściwie z tego nic nie wynika. Przejmujemy budynek policji, nic z tego nie wynika, z pałacykiem sobie nie dajemy rady, ale mamy budynek po PEC-u, prawda, mamy jakieś nowe działania w nieruchomościach i jak gdyby cały czas
w gminie, jak gdyby żyjemy ciągle nieruchomościami, a nie żyjemy sprawami, które są istotne dla mieszkańców. Chcemy poprawić wizerunek w Nowym Czarnowie, osiedla ogrodzonego, zamkniętego, bo blisko Dolnej Odry itd., ale już o wizerunek miasta
w niektórych częściach jakoś nie możemy zadbać, nawet w obecnym studium, w obecnych planach miejscowych. Dziwię się trochę argumentacji, że przy stadionie nie można się rozwijać. W poprzednim studium tam zapisy są na całym terenie UT, czyli usługi turystyki
i rekreacji. W obecnym studium są też usługi turystyki, rozdzielone trochę na US, czyli usługi sportu i rekreacji. Myślę, że można na podstawie tego studium również zrobić taki plan miejscowy, który by dopuszczał możliwości rozwojowe w zakresie całej infrastruktury rekreacyjno-turystyczno-sportowej w tym zakresie. Oczywiście nie chciałbym, żebyśmy działali na takiej zasadzie, że jakiś drobny szantaż, bo nie będzie Szkoły Muzycznej, czy coś, to musimy to studium przyjąć, bo inaczej będzie źle, ale podpowiadam, kolej rzeczy jest taka, że tych pomysłów już na Szkołę Muzyczną było kilka, ten jest następny i też z tego nic koniecznie nie musi wynikać, chociaż jak mieliśmy tutaj zapewnienia robione głównie przez burmistrza Nikitińskiego, że właściwie proces inwestycyjny możemy na tym terenie prowadzić cały czas, a zmiany w planie miejscowym tam są potrzebne w zasadzie dopiero przy przejściu do oddawania tego obiektu do użytkowania, czyli jak gdyby czas na to również jest. I kończąc, chciałbym powiedzieć, że tak, kompromis jest, przynajmniej
z naszego klubu widoczny. Tereny poza miejscowym planem na wschód od Gryfina nie powinny być przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe, skoro ten bilans się nie zgadza. Jeżeli ktoś tam ma warunki zabudowy, spełnia przesłanki ku temu, żeby te tereny były przeznaczone, te działki były przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe zgodnie
z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym, z przepisami dotyczącymi warunków zabudowy, pięć warunków spełnia, proszę bardzo. Ten argument, który używany był na wioskach itd. on tak samo może działać w mieście i wtedy możemy mówić o tym, że coś tam będzie załatwione, a nie będzie takiego szemrania, że ktoś tam czyjeś interesy załatwiał itd., bo jak gdyby ciąg zdarzeń i historia zmian na tym terenie po prostu bulwersuje mieszkańców i to, co mówiono tutaj, że występuje jednostkowe niezadowolenie z tego studium, ja bym powiedział bardziej dobitnie - widać z tego jednostkowe zadowolenie z tego studium. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Następnie o głos poprosił Pan radny Marek Sanecki, proszę bardzo panie przewodniczący. Tylko mikrofon, przypominam.

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, powiedziane zostało wiele bardzo ważnych rzeczy. Bardzo podobała mi się wypowiedź radnego Andrzeja Urbańskiego. Parę rzeczy sobie tutaj wynotowałem, będę je jeszcze raz w pewien sposób podkreślał. Mam wrażenie, że ta moja wypowiedź chyba podsumuje całą dyskusję. Burmistrz, wiceburmistrz Paweł Nikitiński też bardzo ładnie się wypowiedział, bardzo mi się podobało, spokojnie, merytorycznie, próbował pan zachęcić radę do tego, żeby przegłosować to studium, użył pan takiego sformułowania, że jest to interesem zbiorowym, żeby to zatwierdzić. Pańska wypowiedź była taka, bym powiedział koncyliacyjna, pokojowa. Bardzo fajnie, okay, ale ja powiem tak, jest coś takiego, jak zbiorowa mądrość, zbiorowa, mądrość całej rady. Mam wrażenie, że
z dyskusji wynika, że ta zbiorowa mądrość raczej przychyla się na tą stronę, żeby jednak tego dokumentu z tymi zapisami nie przyjmować. Też powiem trochę może ogólnie, później powiem jeszcze w szczególe, że powiedzmy tak średnio pańska wypowiedź, Pawła Nikitińskiego taka spokojna, merytoryczna, pokojowa z wypowiedzią Tomasza Milera, który mówił o braku honoru, o jakimś braku kultury, jak się wypowiadał na temat wypowiedzi przewodniczącego Rafała Gugi, to tamta wypowiedź bardzo bym powiedział niemerytoryczna, tak buńczuczna, ale średnio to jest okay. Średnio jest okay. Teraz ostatnio bardzo fajnie dyskutujemy. Myślę, że tak powinno być. W poprzedniej radzie tak nie było. Konsekwencją tego, że tak nie było w poprzedniej radzie były kuriozalne rzeczy, kuriozalne zapisy i to w różnych uchwałach. Za chwilę zacytuję pewien dokument, bo powiem tak według mnie to w ogóle nie było podstawy formalnoprawnej do tego, żeby taki zapis zrobić, a mimo wszystko zostało to zaakceptowane również przez radcę prawnego. Pan burmistrz Tomasz Miller mówił o ciężkiej pracy. Ciężka praca, powiedzmy tak, urzędnika to chyba raczej jakby to powiedzieć, to jest błędne określenie, bo my nie powinniśmy pracować ciężko, tylko powinniśmy pracować mądrze. Studium to jest ciekawy dokument. Rzeczywiście, gdyby np. ktoś chciał zobaczyć, co tam w tym Gryfinie się dzieje, spoza gminy Gryfino, mógłby sobie to studium wziąć i tu jest bardzo dużo ciekawych rzeczy, ale powiem tak, też szczerze mówiąc, to ciężko jest ocenić merytoryczność tego dokumentu, jeżeli nie jest się fachowcem w danej dziedzinie, dlatego też być może np. przepraszam bardzo, że nawiąże troszeczkę do sportu, powiem o OSiR-ze np. w zapisie,
w statucie OSiR-u jest taki zapis, że OSiR się będzie zajmował i w zakresie sportu kwalifikowanego: pomoc szkołom oraz klubom sportowym w przygotowaniu młodzieży do udziału w zawodach sportowych zawartych w kalendarzu Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Szczecinie oraz w kalendarzach polskich związków sportowych
w obrębie dyscyplin traktowanych jako priorytetowe dla rozwoju sportu w gminie Gryfino. Powiem tak, kuriozalny zapis. Kuriozalny. Taka głupota jest w tym zapisie, że szok. Oczywiście nie będę rozwijał tego tematu, bo nie o sporcie dziś przecież dyskutujemy, ja tylko poprzez kuriozalność tego zapisu pokazuję, że właśnie w takim ważnym dokumencie, jak studium pod przykrywką, że tak powiem dobrych rzeczy, my chcemy zrobić jakieś takie, bym powiedział, interesiki, interesiki jakieś wąskiej grupy, takiej wąskiej grupy. Ja to tak właśnie postrzegam. Powtórzę to, co powiedział pan Andrzej Urbański. Przy ul. Armii Krajowej zabudowa zagrodowa niech pozostanie. Czemu tutaj zmieniamy na inny zapis,
a równocześnie krzywdzimy mieszkańców tego rejonu Radziszewa, Daleszewa, Stare Brynki i tak dalej? Kiedyś mieszkańcy Radziszewa wylewali mi pomyje na głowę, jak proponowałem likwidację szkoły. Dzisiaj może z tej dyskusji wyniknie, że ja nie jestem przeciwko mieszkańcom Radziszewa, bo dzisiaj akurat uważam, że wycofanie tych terenów pod budownictwo i ograniczenie im możliwości inwestowania i rozwoju jest złe. Dlatego też uważam, że całe studium jest po prostu nie do przyjęcia.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Czy to już koniec wypowiedzi?

**Marek Sanecki (Radny)**

Nie. Ja się zastanawiam, przeglądam... Są ważne powody do tego, żeby tu zatwierdzić to studium, ale też są ważne powody, żeby tego nie robić i teraz wracam do dzisiejszej wypowiedzi. Zbiorowa mądrość. Kierujmy się zbiorową mądrością. Kierujmy się zbiorową mądrością w tej sprawie i w innych sprawach. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Następnie na liście mówców zapisany jest pan burmistrz Tomasz Miler. Proszę bardzo panie burmistrzu.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Co prawda, chciałem takie ogólne stanowisko zająć, ale myślę, że poczekam do zakończenia tutaj dyskusji szczegółowej. W tym momencie chciałbym dopytać szanownego pana Andrzeja Urbańskiego o coś, ponieważ w jego wypowiedzi wybrzmiało takie stwierdzenie, że pana klub wskazuje jasny kompromis. Chodzi o tereny na wschód, czyli tam, gdzie jest moja działka. Czyli rozumiem, że ten kompromis zdaniem państwa radnych klubu Koalicji Obywatelskiej polega na tym, że jeżeli indywidualnie ja będę miał ten teren zabrany, to wtedy będzie z waszej strony poparcie dla studium, bo tak to zrozumiałem, że kompromis ma polegać na tych terenach na wschód od Jana Pawła?

**Andrzej Urbański (Radny)**

Nie chodziło mi o pana osobę tylko i wyłącznie. Chodzi mi generalnie o cały teren, ten poza miejscowym planem zagospodarowania dotychczasowym.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

I może ja tylko dodam, że my na klubie nie mamy żadnej dyscypliny. Jeżeli chodzi o to, czy pan burmistrz ma jakieś działki i chce się budować, to dla mnie nie ma to znaczenia. Chodzi mi o to, że w jednym miejscu pozwalamy, tam, gdzie pan burmistrz ma, a w innym miejscu zabieramy ludziom możliwość budowy, mimo że działki mieli wcześniej i tą myśl cały czas powtarzam, o rejonie Daleszewo, Radziszewo, Czepino i wcale mi nie chodzi o to, żeby panu burmistrzowi coś uniemożliwiać, tylko żeby potraktować sprawiedliwie, tak samo innych mieszkańców gminy.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Myślę, że właśnie w tej chwili doszliśmy do sedna. Dziękuję bardzo, pozwolę sobie poprosić o głos na podsumowanie tej dyskusji. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Proszę bardzo, pani radna Małgorzata Wisińska poprosiła o głos. Proszę bardzo pani przewodnicząca.

**Małgorzata Wisińska (Radna)**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie burmistrzu, wysoka rado, po wysłuchaniu, że tak powiem sporo uwag i dyskusji na temat nowego studium, tutaj mówi nam się, że nowe studium będzie stanowiło przeróżne impulsy rozwojowe naszej gminy. Ja myślę, że
o rozwoju stanowią przede wszystkim potrzeby i oczekiwania naszych mieszkańców, bo to nasi mieszkańcy są właśnie gminą, a nie, że tak powiem, urząd. Mówimy o ogromnej inwestycji, która ma powstać w Nowym Czarnowie. Zgadzam się, przyjadą nowe osoby
i w tym momencie, jeżeli te osoby chciałyby zamieszkać na terenie naszej gminy, chciałyby wybudować dom, chciałyby tu założyć swoje siedlisko, to co, po prostu nie będzie tych terenów, nie będzie nowych mieszkańców, nie będzie dalszego szybkiego rozwoju. Teraz sugeruje nam się, że jeżeli nie przyjmiemy nowego studium, to nie będzie możliwości powstania Szkoły Muzycznej. Panie burmistrzu, pan ma prawo zmieniać studium na ściśle określonym terenie. Nie musi to być zmiana wszystkiego, nie musi to być zmiana całego studium, nie musi to być przewracanie wszystkiego do góry nogami, zabieranie ludziom już wcześniej nabytych praw, jak ktoś to dzisiaj ładnie określił, tylko można zmienić studium przy planowanej inwestycji o nazwie Szkoła Muzyczna. Dziękuję. Tyle miałam do powiedzenia.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Tak widzę, panie burmistrzu, ale trzymamy się listy mówców. Proszę bardzo, następny do głosu zgłosił się pan radny Tomasz Namieciński. Proszę bardzo. Czy pan radny Tomasz Namieciński chce zabrać głos? Dobrze. Szanowni państwo pozwolicie, że przesuniemy pana radnego za panią radną Jolantę Witowską, która jest następna zgłoszona do głosu. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Jolanta Witowska (Radna)**

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja odnośnie nazewnictwa, jakie kwestionował tutaj wiceburmistrz Miler. Otóż niestety mija się pan z prawdą. Odszukałam dokument, gdzie jest użyte te nazewnictwo, a konkretnie chodzi o dokument - budowa mieszkań socjalnych na terenie byłego sanatorium w Nowym Czarnowie. Jest to panie burmistrzu, zapis z planu postępowań o udzielenie zamówień publicznych z roku 2019, zakładka "Zamówienia publiczne na rok 2019", a więc powiedział pan nieprawdę. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Tak, tak, za chwilę, panie burmistrzu, idziemy po kolei. Zapytam się, czy pan Tomasz Namieciński?

**Tomasz Namieciński (Radny)**

Tak. Jestem, jestem.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo, pan radny Tomasz Namieciński.

**Tomasz Namieciński (Radny)**

Przepraszam, że mnie nie było. Drodzy państwo, ja tak się przysłuchuję tej rozmowie, która trwa już ponad dwie godziny i tutaj otrzymuję takie sygnały od naszych mieszkańców, że zamiast zająć się istotnymi sprawami dla gminy Gryfino, to nie wiem, być może kamery
i blask fleszy co najmniej, któryś z państwa tak działa, że państwo chcą sobie tutaj dużo porozmawiać, natomiast nie załatwia to w jakikolwiek sposób tematu, bo my z tym tematem walczymy już od miesiąca czasu i cały czas jesteśmy w tym samym punkcie. To jest raz. Przypomina mi to tak, jak mówią tutaj mieszkańcy, dzwonią do mnie, obrady Sejmu, tak. Opozycja totalna w stosunku do burmistrza, bo co cokolwiek burmistrz by nie zrobił, to nie nawet nie chodzi o dzisiejszą sesję, ale generalnie, to zawsze jest opór
w kwestiach, tak. Natomiast oczywiście, że te studium nie jest idealne i też odpowiadam panu Urbańskiemu. Wnioski, które były składane, nie były składane przez Tomasza Namiecińskiego w trakcie spotkania z panem architektem, projektantem, czy na komisjach, tylko te wnioski wpłynęły zdecydowanie wcześniej. Były składane przez mieszkańców, przede wszystkim, również były składane przez radę sołecką i jakby pan prześledził sobie historię studium i prac, to by pan o tym wiedział, i szkoda, że tak się nie stało, jakieś zarzuty pt. że nagle sobie Namieciński coś wymyślił, to jest nieprawda i tyle. I teraz tak, co ja mówię tutaj w kwestiach miejscowości Gardno, czy wszyscy będą zadowoleni? Oczywiście, że nie. W większości tak. W większości mieszkańcy będą zadowoleni z tego studium, natomiast nie wszyscy i tak to jest niestety, że nie zawsze można gdzieś tam zrobić tak, żeby 100% mieszkańców, czy tam mieszkańców gminy, czy mieszkańców danej miejscowości była zadowolona z pewnych rozstrzygnięć. Natomiast mój apel tu do państwa jest taki, drodzy państwo, my możemy tutaj jeszcze rozmawiać przez następne trzy godziny, wypowiedzmy się w tej kwestii, w tej kwestii tego studium albo zagłosujmy za, kto się ma wstrzymać niech się wstrzyma albo ktoś, kto chce głosować przeciw, niech głosuje przeciw. Natomiast w opinii mieszkańców, takie sygnały dostajemy, że to trwa za długo, bo ile możemy rozmawiać o studium. Rozmawialiśmy na komisjach, rozmawialiśmy z projektantem, mamy kolejną sesję, na której rozmawiamy i tyle, natomiast prośba jest do państwa taka, szkoda, że te sesje nie odbywają się w normalnym trybie, tylko online, bo być może co niektórym, nie wiem, występowanie przed kamerami sprawia jakąś tam przyjemność, tak i mówię, nie jesteśmy gdzieś tam w telewizji, w Sejmie, tylko naprawdę prośba jest taka do państwa, żeby się skupić nad tematem studium i rozmawiać o studium, bo dzisiaj też padały różne rzeczy, tak, wydaje mi się o kortach, o innych rzeczach. Chyba tego nie chcieliby szukać nasi mieszkańcy. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję.

**Tomasz Namieciński (Radny)**

I bardzo proszę panie przewodniczący, żeby pan nie komentował, tak, bo pan...

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dobrze. Postaram się nie komentować, ja tylko chciałem...

**Tomasz Namieciński (Radny)**

Bo ja słuchałem pana wypowiedzi, bardzo pana przepraszam i panu nie...

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Panie radny, już pan skończył?

**Tomasz Namieciński (Radny)**

Panie przewodniczący, mogę skończyć, czy nie?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Ale powiedział pan - dziękuję, to skończył pan.

**Tomasz Namieciński (Radny)**

Dobrze, to jeszcze chcę dopowiedzieć. Mogę dopowiedzieć, czy nie?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo.

**Tomasz Namieciński (Radny)**

Czy pan mi odbierze głos? Bo widzi pan, jak pan się wypowiadał i pan mówił nie na temat studium, to panu nikt nie przerywał. Pan ma tę przewagę nade mną m.in. tak i nad moimi kolegami, że jak pan mówi, to panu nikt nie przerywa. Natomiast jak my mówimy i chcemy cokolwiek powiedzieć, to pan próbuje nas pouczać i bardzo proszę, żeby pan tak samo zwracał na to, co pan mówi, tak, bo pan akurat w temacie studium nie mówił w ogóle
o studium. Pan mówił o różnych rzeczach, a nie o studium, tak. Te studium to było 10% pana wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Już pan skończył połajankę panie radny? To może tak, powiem, że nie wiem, bo pan może nie powinien faktycznie Sejmu teraz oglądać, tylko się skupić na sesji, bo tak cały czas pan zahaczał o ten Sejm, natomiast cały czas dyskutujemy na temat studium, oczywiście zagospodarowania, studium gminy Gryfino, natomiast ja tutaj chciałbym podkreślić to, co mówił zresztą pan wiceburmistrz Paweł Nikitiński, bo padło takie stwierdzenie, że się zajmujemy nieważnymi rzeczami, szanowni państwo, przecież tak tutaj już dzisiaj było powiedziane, studium jest jednym z najważniejszych dokumentów gminy Gryfino i takie trochę określenie, że tak powiem nie za bardzo panowało. Dobra, nie będę komentował, że pan do niedawna też był przeciwko temu studium, czyli raczej był pan
w opozycji totalnej, ale teraz pan przeszedł na inną totalną opozycję. Następny na liście jest pan burmistrz Paweł Nikitiński, proszę bardzo.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Ja myślę, że trzeba tutaj powiedzieć o tym, że takie wrażenie, które zaprezentował przed chwilą pan przewodniczący Tomasz Namieciński nie jest odosobnione i ten głos wybrzmiewa w tej części dyskusji, chociaż wrażenie co do tego, że odbywały się tutaj wycieczki personalne miało więcej osób w tej dyskusji, natomiast my skutecznie od tej narracji wchodzenia w niemerytoryczne aspekty, znaczy myślę, że nie warto i nie powinno się nawet przy takim dokumencie robić takich rzeczy, ale wyśmienicie rozumiem tą uwagę pana Tomasza Namiecińskiego i myślę, że warto też jej ze spokojem wysłuchać. Pani Małgorzata Wisińska podniosła pewną kwestie, którą trzeba omówić i też chcę państwu jasno to zapowiedzieć, że my oczywiście bierzemy pod uwagę i będziemy szanowali każde rozstrzygnięcie, które podejmie Rada Miejska w Gryfinie i na żadne z tych rozstrzygnięć się nie będziemy obrażali, natomiast ono wywoła za każdym razem określone skutki. Ja też powiem, że ze swoim zespołem pracuję dzisiaj nad tym i będę rekomendował panu burmistrzowi, nie chcę tego dzisiaj przesądzać, ale w tym negatywnym momencie, jeśli państwo zamkniecie drogę do funkcjonowania Szkoły Muzycznej w nowym budynku i biorę to pod uwagę, będę rekomendował panu burmistrzowi ze względu na dobro tej szkoły i jej przyszłość, wprowadzenie jej na stałe do znacznej części budynku przy ulicy Niepodległości dlatego, że to jest nasza nieruchomość, nasz budynek. Być może pójdziemy w kierunku utworzenia szkoły powszechnej o profilu muzycznym. Mój zespół teraz rozważa te warianty. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że pani radna Małgorzata Wisińska użyła takiego skądinąd trafnego argumentu, że istnieje taka możliwość, żeby dokonywać cząstkowych zmian w studium, czy wydzielać tereny, dla których opracowuje się plany miejscowe i to nie jest praktyka nieznana w samorządach, natomiast nasza propozycja złożona państwu jest komplementarna i odnosi się do wszystkich potrzeb i właśnie te argumenty, które państwo podnosiliście w tej dyskusji, w szczególności argumenty dotyczące patrzenia na szeroko rozumiany interes jako wspólnoty ponad 30 000 mieszkańców przyświecają nam przy tym projekcie. Jest jeszcze jeden argument, który warto wziąć pod uwagę, że nawet, gdyby rozważać, nawet gdyby rozważać takie postępowanie i dzielić przygotowany dokument na plastry, to za każdym razem oznacza czas. Za każdym razem oznacza to czas i to wcale nie jest krótki czas. Oczywiście można iść tą drogą, ale nasza propozycja jest zupełnie odmienna, dokładnie odwrotna. Chcemy zaprezentować mieszkańcom, wspólnie z państwem koncepcję gminy Gryfino komplementarną, jak już powiedziałem. Wreszcie, nie chcę być też źle zrozumianym, myślę, że dużo słów, być może nawet za dużo w tej sprawie wybrzmiało, ale nasze stanowisko jest takie - jeśli pada takie sformułowanie, które staram się zrozumieć, rozważyć, ale jednak mimo wszystko uważam je za wysoce niefortunne z przyczyn czysto merytorycznych, chodzi mi o tę propozycję kompromisu, która miałaby dotyczyć tej części gminy Gryfino, która stanowi mniej niż część procenta całego terenu i jest tak naprawdę historycznie powrotem do zapisów, także planów miejscowych, które zostały ograniczone ze względu na inny przebieg obwodnicy w przeszłości, a wydaje mi się, że rozważanie właśnie w perspektywie studium jako dokumentu strategicznego dla gminy z punktu widzenia naprawdę marginalnej części, dla mnie to jest dowód na to, że tak naprawdę państwo co do zasady do dokumentu jesteście przekonani, natomiast istnieje jakaś inna, nie merytoryczna przesłanka, która powoduje, że nie chcecie tego jeszcze wyrazić. I raz jeszcze odwołam się do tej treści, którą tutaj przedstawiam od początku sesji. Studium to jest dokument dla całej gminy, dla ponad 30 000 mieszkańców i jest rozwiązaniem i propozycją wielu rzeczy na przyszłość. Ja jeszcze raz się odwołam do tego, państwo doświadczenie i wiedza, także
z prac zawodowych, doświadczeń, które zebraliście w samorządach przez wiele lat uprawdopodabnia głębokie zrozumienie tego faktu i odwołuję się też do tej mądrości,
o której mówi Marek Sanecki, bo w moim przekonaniu ta zbiorowa mądrość nakazuje nawet przy zastrzeżeniach, które istnieją przy tym dokumencie, przyjęcie dlatego, że nie ma poważnego, merytorycznego powodu, dla którego należałoby go odrzucić. Nie został on w żaden sposób wykazany. To są oczywiście, państwo macie prawo do takiej opinii, macie prawo do jej wyrażenia, to wy ostatecznie o tym decydujecie, to prawda, ale pozwolę sobie to podkreślić na koniec swoje wypowiedzi, nie padł, nie padła żadna merytoryczna przesłanka, dla której studium miałoby być odrzucone. Ja jej nie odnalazłem w żadnej wypowiedzi. Owszem, były uwagi odnoszące się do pewnych szczegółów, ale fundamentalna przesłanka dla nieprzyjęcia studium nie została wypowiedziana, dlatego też w imieniu pana burmistrza, proszę wysoką radę o przyjęcie tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Następnie o głos poprosił pan burmistrz Tomasz Miler, proszę bardzo panie burmistrzu.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Zanim krótko, zanim o studium, szybciutko odpowiem pani radnej Jolancie Witowskiej, opierając się o dokumenty. W marcu roku 2018 Gmina Gryfino uzyskała pozwolenie na budowę lokali mieszkalnych w Nowym Czarnowie i tak dokładnie są zatytułowane oba przetargi ogłoszone przez nas, ten zarówno w roku 2019, jak i obecnie trwający w roku 2020, ale przejdźmy do rzeczy, bo rzeczywiście ta dyskusja uciekła od studium. Ja żałuję, że w ogóle w czasie pracy z państwem nie dyskutowaliście o tym ze mną, gdzie jest przewidziana lokalizacja kolejnej szkoły, gdyby taka potrzeba zaistniała w Gryfinie. Tego typu pytań nie było. Były wątki prywatne, drobne, merytoryki niestety zabrakło. Pan przewodniczący Rafał Guga użył takiego stwierdzenia - uwalić studium i myślę, że niestety tak to odbieram, do tego to się sprowadza. Dlatego na koniec chciałbym zwrócić się nie tyle do państwa, co do mieszkańców, którzy tą sesję słuchają bądź będą potem odtwarzali, bo rzeczywiście jest tak, że wiele uwag nie zostało przyjętych. Nie zostało przyjętych, bo było niezgodne z prawem, niezgodne z interesem gminy, ale mnóstwo spraw zostało załatwionych, mnóstwo uwag zostało przyjętych i propozycji, mnóstwo tematów załatwionych i chciałbym, żeby te osoby, które przyjdą do mnie, do gminy, do pana burmistrza, być może po części do państwa z zapytaniem - a dlaczego nie udało, żeby dokładnie miały świadomość, że ta decyzja zapada właśnie teraz i chciałbym, mówiąc wprost, żeby te osoby, które będą głosowały na "nie", miały tego świadomość. Tu nie chodzi o te duże tematy, choć one są moim zdaniem bardzo ważne, bo to, że na Opolskiej zastopujemy pewien proces inwestycyjny, to, że GTBS nie będzie mógł wybudować bloków mieszkalnych na Górnym Tarasie, a muszę państwu powiedzieć, że widziałem piękne wizualizacje, dzisiaj przygotowane przez biuro projektowe, to, że nie będzie można mądrego planu miejscowego nowego cmentarza uchwalić. Można bazować na starym studium. Będzie gorzej, będzie dla gminy drożej. Chciałbym, żeby to wyraźnie zostało powiedziane właśnie w tym momencie, właśnie przy tym, gdy rozstrzygniemy czy nowe studium, mówiąc tak kolokwialnie, jak tu już słowo padło, uwalimy, czy też damy szansę temu dokumentowi. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Jeżeli państwo pozwolą, to się odniosę. Ja oczywiście, jestem przyzwyczajony, że pan burmistrz Tomasz Miler jeszcze jako były dziennikarz, redaktor gazety, która miała być obiektywna i bezstronna, stosował takie różne sztuczki, tak jak próbuje to pokazać dzisiaj. Tak, uchwycił się jednego stwierdzenia. Nie pamiętam, żebym wypowiedział, ale okej, niech będzie, nie będę się uchylał. Jeżeli wypowiedziałem, to oczywiście to mogło być
w momencie, kiedy odpowiadałem panu na pytanie, czy pana osoba i to, że pan posiada ziemię i chce się tam budować jest dla mnie aż taką przeszkodą, żeby głosować za studium. Nie, absolutnie i powtórzę to, absolutnie nie jest to dla mnie przeszkoda, natomiast, tak, uważam, że nie zgadzam się na niesprawiedliwe traktowanie. Mieszkańcy
z północy gminy nie zostali uwzględnieni i nie są poważnie potraktowani. Ich wnioski są odrzucone, zabrano im możliwość, chociaż posiadają tą ziemię o wiele dłużej, chociaż nie zmieniała się bonitacja, nie zmieniał się status ich ziemi, chociaż nie włączano ich
w granice, to im się odmawia teraz możliwości budowania, inwestowania na terenach, na których i to było słychać na spotkaniach tutaj nawet w urzędzie, gdzie ludzie mówili, że kupili tą ziemię i to z terenów Radziszewa, Daleszewa, mówili, że kupili ziemię ileś lat temu z przeznaczeniem na to, że kiedyś ich dzieci się pobudują i w efekcie studium zmierza do tego, że taką możliwość im się teraz zabiera. To, gdzie pan ma te działki, czyli co pan ma
z nimi sobie zamiar zrobić, jest pan też obywatelem tej gminy, ja tylko zapytałem się wprost, żeby pan powiedział o tych działkach, żeby się skończyło takie kluczenie, natomiast absolutnie mi to nie przeszkadza. Absolutnie. Mi przeszkadza to, że nie traktujemy tak samo ludzi na północy gminy, którzy wcześniej kupowali działkę z myślą
o tym, że kiedyś się będą oni lub ich dzieci budowali. Takich argumentów używali tu mieszkańcy Radziszewa, Daleszewa na spotkaniu, na którym ja też byłem obecny, pani radna Wisińska też była obecna, pan radny Zenon Trzepacz też wtedy był obecny, a teraz tą możliwości im zabrano i oczywiście całą moją wcześniejszą wypowiedź można sprowadzić, te sztuczki oczywiście są mi znane, do tego, że padło stwierdzenie „uwalić studium". Jeżeli pan chce, proszę bardzo, może pan tak dalej to tytułować, ja już dzisiaj zostałem totalną opozycją, już chcę uwalać na złość, tak itd. itd. Dobrze, nie padły żadne merytoryczne przesłanki też słyszałem. Przecież ja o tym cały czas mówię, że blokujemy prorozwojowe tereny z dostępem z jednej strony obwodnicy Radziszewa, Daleszewa,
z drugiej strony SKM-ki, z trzeciej stronę autostrady, bliskości Szczecina. Blokujemy tą możliwość rozwoju tych terenów, ale nie, żadne argumenty merytoryczne nie padły, zresztą my, okazuje się po wypowiedzi jednego z radnych, że w ogóle nie rozmawiamy o studium tylko się bawimy i o głupotach gadamy jak w Sejmie. Dobrze, to tak tylko ad vocem...

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Ja króciutko muszę się odnieść do pana przewodniczącego.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo, ad vocem.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie Rafale, pomija pan ciągle jeden zasadniczy fakt. Każdy człowiek, każdy mieszkaniec, każdy właściciel ma prawo wystąpić
z wnioskiem o wydanie warunków zabudowy. Studium nie pozbawia nikogo do tego prawa, ba, procedura wydania tych warunków zabudowy jest niezależna od zapisów studium. Proszę o tym pamiętać i zawsze mieć to na uwadze i chciałbym, żeby każdy, kto będzie odsłuchiwał tą sesję, także to usłyszał. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Czyli rozumiem, że jest to zachęta dla mieszkańców Radziszewa, Daleszewa, żeby występowali o warunki zabudowy, bo jest to niezależne od studium.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

To jest informacja, którą pan i oni powinni posiadać, i wiedzieć. Jest to informacja, która stoi w kontrze do pana wypowiedzi, ponieważ pan powiedział, że komuś się zabrania, kogoś traktuje się inaczej. Nie. Każdy dokładnie tak samo ma prawo postąpić i tak samo zgodnie z prawem będzie potraktowany. Tyle i aż tyle. Proszę, żeby pan to zrozumiał. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Rozumiem. Wszyscy zostali potraktowani sprawiedliwie, odrzucając 80 wniosków. Dobrze, następny na liście mówców jest pan radny Andrzej Urbański. Proszę bardzo, panie Przewodniczący.

**Andrzej Urbański (Radny)**

Proszę państwa, miałem się nie odzywać, ale trochę mnie ubodło, szczególnie to, co wiedział pan Namieciński i pan burmistrz Nikitiński, że nie ma tu argumentów merytorycznych w tej dyskusji, że czepiamy się nie wiadomo czego, że studium jest tak ważne i tak wszystko jest jasne i czytelne, a my się czepiamy rzeczy mało istotnych. Pan Namieciński powiedział, że właściwie to mam parcie na kamerę. Nie wiem, na ile mnie państwo znacie, ale mnie o coś takiego posądzanie to chyba jest, akurat na sesjach, czymś właściwe uwłaczającym, bo ja naprawdę się bardzo mało na sesjach odzywam, wolę prowadzić merytoryczną dyskusję na komisjach, niż na sesjach, ale wygląda na to, że nie można dogadywać się, że tak powiem oględnie na komisjach, bo na sesjach wtedy jesteśmy, jak gdyby i tak traktowani, powiem to, po macoszemu, skoro jednych wnioski się przyjmuje, innych nie, inni się uważają za merytorycznych dyskutantów, jak radny Namieciński, innym się mówi, że nie jesteśmy merytoryczni. Ja podkreślam cały czas,
w tym, co mówiliśmy, jest jedna wielka spójność. Mówiliśmy o bilansach, że to ma być zgodność z prawem, tylko, że te bilanse na jednym terenie obowiązują, na innym nie obowiązują. Mówiliśmy też o tym, by...

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Przepraszam, panie przewodniczący, szanowni państwo, ponieważ komuś przebija hałas, proszę nie przeszkadzajmy sobie, proszę wyciszyć mikrofon, jeżeli ktoś nie zabiera w tym momencie głosu. Tak? Dziękuję. Przepraszam panie przewodniczący.

**Andrzej Urbański (Radny)**

I jedyne co z tego wynika, to jest tak, że my podajemy argumenty, a nam ciągle się przedstawia kontrargumenty. Gdybyśmy byli w GIS-ie, to byśmy na pewno się z taką reakcją nie spotkali nigdy, dlatego powiedziałem, że jest pewien kompromis, ja nie uzgadniałem tego z klubem, my dyskutujemy na klubie odnośnie takich czy innych rozwiązań, ale uważamy, że te korzyści muszą być jednakowo rozłożone na terenie gminy. Ja chyba wyraźnie mówiłem, na tych terenach na wschód od granic miejscowego planu, tych korzyści już było dużo: przesunięcie granic miasta, przesunięcie obwodnicy, to już jest trzecia teraz korzyść, która dalej idzie, mówiąc merytorycznie, która zakłóca bilans zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Zresztą państwo w klubie widzicie, że u nas nawet są głosy takie, że w stosunku do budownictwa nawet wielorodzinnego są pewne dyskusje i dylematy, jak do tego podchodzić, mimo że na terenie miasta, czy aglomeracji miejskiej, czy tam jednostki planistycznej miasto Gryfino, ten bilans może być jeszcze niedoszacowany. Może być, chociaż na podstawie tych obliczeń sprzed kilku lat, on już na pewno będzie wyczerpywał jak gdyby swoje granice i najbardziej, jak gdyby denerwuje mnie to drugi raz, że największym obrońcą oponentów naszych rozwiązań jest burmistrz Miler. Ja rozumiem też burmistrza Nikitińskiego, że czasami zajmuje to stanowisko trochę jakby za niego i za burmistrza, ale naprawdę ta argumentacja, którą burmistrz Miler przedstawia, po prostu ona nigdy nie będzie przekonywała, jeżeli coś tam będzie zawsze
w tle, a chcielibyśmy, żeby studium było naprawdę dokumentem strategicznym i ważnym,
i tak wyważonym, żeby pogodzić różne kwestie w nim zawarte, żeby to bilansowanie,
o którym mówiliśmy, ale również impulsy rozwojowe były właściwie akcentowane, ale żeby również, jak gdyby polityka gminy w tym zakresie była stabilna, bo jeżeli tego nie będzie, to będziemy się co roku, co sesję będziemy się „bić" z określonymi argumentami, kontrargumentami i niezrozumieniem własnych postaw. Można mówić, że już mieszkańcy mają dosyć tej dyskusji. Ja mam wręcz przeciwne wrażenie, bo coraz więcej otrzymujemy sygnałów, że dyskusja jest właśnie merytoryczna, że ona powinna rozwiązać określone problemy i żeby to studium, które mamy przyjąć, było studium zadowalające dla większości mieszkańców. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Następnie o głos poprosił pan radny Marek Sanecki. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję bardzo. Troszeczkę będą odpowiadał, być może to tak powiedzmy poszczególnym osobom, ale staram się cały czas dyskutować o studium. Do Tomasza Namiecińskiego powiem tak - im więcej potu na ćwiczeniach, tym mniej krwi na polu walki. To chyba oczywiste jest, teraz właśnie o tym dyskutujemy, żeby w przyszłości nie było „krwi”, a boję się, że tak „krew”, pomimo nawet tej dyskusji będzie się lała. Oczywiście mówię tutaj, mówiąc o lejącej się krwi mam na myśli przenośnię. To jest przenośnia. Będą problemy
w najbliższym czasie wynikające z wielu różnych rzeczy, ale to życie pokaże. Powiem tak, co mam na myśli, Szkoła Muzyczna. To, co dzisiaj powiedział pan burmistrz Paweł Nikitiński, że myśli, że być może, jeżeli nie przyjmiemy studium, to będzie chciał tą Szkołę Muzyczną wprowadzić do budynku na Niepodległości, to właśnie w konsekwencji myślę, że to się ta „krew zacznie lać”, bo mogą nastąpić kolejne ruchy różnych jednostek samorządowych, chociażby, żeby też nie być gołosłownym to, że np. spodziewam się, że może nam np. starostwo powiatowe wypowiedzieć darowiznę właśnie tego budynku, gdzie jest Komenda Powiatowa Policji i i to w świetle prawa, na podstawie prawa i w granicach prawa, bo na podstawie aktu notarialnego, w którym zapisane jest, że darowizna nieruchomości następuje z przeznaczeniem na realizację celów publicznych, a w przypadku niewykorzystywania nieruchomości na ten cel, darowizna podlega odwołaniu. Nie jest wykorzystywana ta nieruchomość na te cele, w związku z tym podlega odwołaniu i wiele różnych rzeczy będzie wynikało, będzie się w najbliższym czasie działo. Proszę zwrócić uwagę panie Tomaszu Miler, panie Tomaszu Namieciński, studium ma 200 stron plus kilkadziesiąt stron załączników i to jest ważny dokument, i my dyskutujemy o ważnych argumentach. Tu akurat z większością wypowiedzi Pawła Nikitińskiego się zgadzam, za wyjątkiem tego, że nie było, jak by to powiedzieć, argumentów merytorycznych. To są same argumenty merytoryczne. Studium rzeczywiście to, czy będzie takie, czy inne, w każdym bądź razie ze studium wynikają działania ludzi na wiele lat, na dziesiątki lat, na pokolenia. Podam przykład nawet swój. Jak kupiłem sobie działkę rekreacyjną w gminie Banie, nad jeziorem, kilka lat temu z myślą o tym, że będę budował sobie domek rekreacyjny, jak przejdę na emeryturę, a zamierzam na emeryturę przejść się po siedemdziesiątce, czyli kupiłem kilka lat temu nieruchomość z myślą, że zainwestuję sobie to za 20 lat. I teraz tak, ktoś kupił, tak jak mówił Rafał Guga, działkę w rejonie Radziszewa z podobną myślą, że za parę lat się będzie budował, a my mu teraz zmieniamy studium i w konsekwencji, to wpłynie na jego decyzje życiowe. Nie. Tak nie można i ta zbiorowa mądrość życiowa,
o której my mówimy, mówi tak - nie róbcie tak, nie idźcie tą drogą Ludwiku Dorn i Sabo. Andrzej Urbański powiedział, że jest w tym jedna wielka spójność. Ja też widzę tą spójność. Dziwne, że Tomasz Miler tej spójności nie widzi. Powiem tak, oczywiście wszystko, według mnie, wszystko zostało powiedziane. Ja uważam, że już możemy przejść do głosowania.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

To już koniec, Panie Przewodniczący?

**Marek Sanecki (Radny)**

Tak. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dobrze, to następnie na liście mówców zapisany jest pan burmistrz Paweł Nikitiński. Proszę bardzo, panie burmistrzu.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Krótko bardzo się wypowiem, ale myślę, że trzeba to podkreślić. Doszło do jakiegoś nieporozumienia horrendalnego. Szanowni państwo, ja myślę, że to jest, że mogę tak spokojnie powiedzieć, my każdą waszą uwagę dotyczącą studium traktujemy merytorycznie. Moja wypowiedź dotyczyła tego, że po tej wypowiedzi, która padła, ja każdą państwa wypowiedź analizuję bardzo precyzyjnie, było wymienione szereg merytorycznych wątpliwości, pytań, zostały one przez nas zaspokojone odpowiedziami, natomiast powiedziałem, że na kanwie wypowiedzi, którą uznałem, nazwałem ją niefortunną, ale nawet jestem skłonny ze względu na koncyliację tej dyskusji się z niej wycofać, wywiodłem taki wniosek, że jeśli grunty, które stanowią ułamek procenta terenu gminy Gryfino są polem kompromisu, to tak naprawdę naprawdę nie ma żadnej merytorycznej przesłanki, zwłaszcza w kontekście tego, jakie było onegdaj przeznaczenie tych gruntów, dlaczego dokonywano tam zmian i w kontekście także zmiany przebiegu obwodnicy. To tak naprawdę nie zauważam żadnej merytoryczne przesłanki przedstawionej przez państwa za odrzuceniem studium, bo ta, o której państwo mówicie, czyli o tym pasie, który jest na Wełtyniu II, to nawet gdyby to rozważać bardzo głęboko, to musimy wrócić też do tej części naszych wypowiedzi z poprzedniej sesji i z tej sesji. Ja już starałem się jej nie powtarzać
z poprzedniej sesji, bo uznaję, że ona jest nam wszystkim doskonale znana. Znaczna część tych gruntów, czy znaczna część posiadaczy tych nieruchomości ma już nawet pozwolenie na budowy. To niczego w istocie tak naprawdę nie zmienia. Ja oczywiście nie znam szczegółów i nie znam historii każdej z tych nieruchomości. Myślę, że państwo też ich nie znacie, odnoszę się zatem do całego dokumentu, dokumentu strategicznego. Jak słucham wypływających treści od państwa, to nadajemy im odpowiedniej rangi. Pochylamy się nad nimi, odpowiadamy na nie, natomiast przedmiotem naszych rozważań jest dokument strategiczny i pozwalam sobie wywołać raz jeszcze taką wątpliwość, wydaje się niezwykle mało prawdopodobne, żeby w skali całej gminy teren, który stanowi, ja powiedziałem, że to jest ułamek procenta i pewnie to jest niewielki ułamek procenta, mógł być przyczynkiem do odrzucenia dokumentu strategicznego, wywołując przy tym liczne skutki w wielu obszarach i jeśli ktokolwiek z państwa zrozumiał moją wypowiedź jako nieprzyjmowanie państwa wypowiedzi, jako merytoryczny głos w dyskusji, to tak nie było. To się odnosiło do oceny całego dokumentu i to powtórzę - nie zauważam takiej merytorycznej przesłanki do odrzucenia studium. Natomiast głosy, które państwo zgłaszacie szanuję i szanujemy je w trójkę z panem burmistrzem Sawarynem i z panem burmistrzem Milerem, ale staramy się zwrócić z całą mocą uwagę na znaczenie tej chwili,
w której jesteśmy dla gminy Gryfino, bo to jest naprawdę jedna z najważniejszych decyzji, którą za chwilę państwo podejmiecie i mam takie przekonanie i też opiera się ono
o rozmowy z państwem, że wielu z was ten pogląd też podziela, bo o jakich obszarach, powtórzmy to raz jeszcze, mówimy? Mówimy o budownictwie wielorodzinnym, potrzebnym bardzo miastu i gminie, mówimy o kwestiach oświatowych, mówimy o kwestiach opowiedzenia pewnej bardzo ważnej części miasta i o innych bardzo ważnych rzeczach,
o których mówił w szczególności burmistrz Miler i naczelnik Ekiert, i z tej perspektywy oceniając studium też, ja się w ogóle cieszę, że dyskusja jest poważna, merytoryczna,
i zmierza ku, mam nadzieję, dobremu końcowi. Z własnego doświadczenia też radnego wiem, że nigdy przy przyjęciu studium, a śledziłem też procesy w innych gminach, nie jest tak, że wszyscy są z tego faktu w 100% zadowoleni, ale kompromis polega też na tym, taki faktycznie zdrowy kompromis, że w pewnych miejscach dokonuje się zmian i nie wszyscy tak naprawdę, czy nie we wszystkim wszyscy jesteśmy zadowoleni. I na koniec jedna uwaga, bo to też niepotrzebnie, moim zdaniem, wybrzmiewa. To nie jest szanowni państwo tak, że my incydentalnie, czy nawet intencjonalnie dokonujemy zmian w studium, bo dokonujemy tych zmian rzeczywiście i na wniosek radnych Gryfińskiej Inicjatywy Samorządowej, ale także Koalicji Obywatelskiej. To nie jest tak, że tylko na argumenty zgłaszane z jednego środowiska, poświęcamy czas i po zbadaniu problemu nie odpowiadamy pozytywnie, i ja myślę, że to jest wartość, którą należy pielęgnować. Pewnie to jest jeszcze niewystarczające i wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, ale z drugiej strony jest pozytywne, bo jest z uwzględnieniem głosów wszystkich praktycznie środowisk. Bardzo dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Nikt więcej nie zgłosił się do głosu...

**Elżbieta Kasprzyk (Radna)**

Jeszcze ja, panie przewodniczący.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo, pani radna Elżbieta Kasprzyk.

**Elżbieta Kasprzyk (Radna)**

Na początek chciałbym powiedzieć, że uważam, że każdy mieszkaniec powinien mieć większą swobodę realizacji swoich planów życiowych na gruntach, których jest właścicielem, jednakże z drugiej strony mamy obowiązujące prawo i mówimy tutaj
o ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym terenów, i bezwzględnie musimy się do niego stosować. Chcę zwrócić uwagę, że większość wniosków, która została odrzucona, na co też zawsze przy takich dokumentach bardzo starannie zwracam uwagę, została odrzucona właśnie w związku z zapisami ustawy, a dokładnie § 10 ustawy
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ważne jest myślę i to jest sprawa chyba dla nas wszystkich, abyśmy jednak odeszli od straszenia mieszkańców i precyzyjnie informowali o tym, co wiąże się z zaproponowanymi zmianami w dokumencie, nad którym mamy głosować, bo trzeba jasno powiedzieć, że bez względu na to, jaki jest zapis studium, czyli czy jest to tereny pod zabudowę mieszkaniową, czy jest to teren rolny, to trzeba zawsze wystąpić o warunki zabudowy, jeśli nie ma tam planu miejscowego, bez względu na to, czy albo w tym i w tym studium, które mamy, gdzie mamy zapis pod zabudowę mieszkaniową, jak również na terenach, gdzie ta funkcja została zmieniona na rolną, musimy wypełnić za każdym razem warunki, aby takie pozwolenie uzyskać i myślę, że to jest bardzo ważna informacja dla naszych mieszkańców, czyli jeśli ktoś do tej pory miał działkę, która miała zapis mówiący, że jest to teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową, musiał wystąpić o warunki zabudowy i wypełnić wynikające z tego uwarunkowania, jak również jeśli to studium zmieniło zapisy w tej chwili, że jest to działka rolna, musi wypełnić te same warunki. To o tym wielokrotnie mówił projektant, podkreślał to, ale mówiły też służby burmistrza i z taką informacją, przede wszystkim powinniśmy dotrzeć do mieszkańców. A teraz jeszcze chciałabym się odnieść do wypowiedzi pana Andrzeja Urbańskiego, bo jakby tutaj bezpośrednio do mnie się też odniósł, to chcę powiedzieć tak - w opracowaniu studium są zapisy, które mówią o tym, kiedy nie powinno się ustalać nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i jest powiedziane wprost, że takie tereny nie mogą być wyznaczone poza obszarami w pełni wykształconej zwartej strukturze funkcjonalno-przestrzennej w granicach jednostek osadniczych oraz poza obszarami już ustalonymi w obowiązujących planach miejscowych poza granicami jednostek osadniczych. Tak mamy napisane w opracowaniu do studium. Chcę zwrócić uwagę, że moje pytanie do projektanta na spotkaniu, w którym również był pan Urbański, polegało na tym, że dlaczego tereny w jednostce osadniczej, jaką jest miejscowość Bartkowo, wyłączono tereny, które wcześniej w studium były zapisane pod mieszkaniówkę, jeśli one jakby spełniają te wszystkie założenia, które pozwalają na to, aby te tereny pozostawić. To nie są nowe tereny, bo w studium wcześniej one były również zapisane pod mieszkaniówkę. Cieszę się, że zostało to, że ta uwaga została uwzględniona i te tereny nie w całości tylko w pasie drogi, w wąskim pasie drogi, mają zapis pozwalający na to, aby kiedyś w przyszłości właściciel, właściciele tych działek mogli realizować takie zadanie. Ja jestem daleka, nigdy, znaczy bardzo rzadko zdarza mi się, żebym kogoś pouczała, czy zwracała uwagę, ale ja swoją uwagę nie kierowałam do burmistrzów, nie kierowałam do służb, zadałam pytanie, to była moja uwaga do projektanta i prosiłabym, żeby nie mówić, że radni GIS-u to mogą, a pozostali nie mogą. Tak samo inni radni, również z innych opcji zgłaszali swoje uwagi i one w różny sposób również zostały rozstrzygnięte. Jedne zostały pozytywnie rozstrzygnięte, inne nie i na tym zakończę swoją wypowiedź na tą chwilę.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. O głos poprosił jeszcze pan burmistrz Tomasz Miler, proszę bardzo.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

W związku z tym, że ta dyskusja tak mocno koncentrowała na tym wąskim pasie położonym na wschód od planu miejscowego przy Jana Pawła II, dwie tylko informacje. Zwróciłbym państwa uwagę na to, że jednoznacznie autorzy tego opracowania w materiałach, które były dla państwa dostępne, o których mówiłem wielokrotnie, wprost mówili o tym, że ta potrzeba jest tam kontynuacji tej funkcji mieszkaniowej, a właściwie jej utrzymania oczywiście, ponieważ zaprojektowane rozwiązania komunikacyjne na osiedlu, czyli drogi, które dzisiaj kończą się ślepo, potrzebują tej funkcji. Wprost to wynika z tej analizy i opinii biura projektowego, które dawno temu, chyba z 10, 20 lat temu ten plan wykonało, więc tutaj nie można mówić o jakimś działaniu doraźnym. Wprost to wynika z potrzeb wskazanych przez autora planu. To jest po pierwsze, a po drugie, zwrócił uwagę, że nie warto zestawiać tego terenu o powierzchni kilku hektarów z tymi terenami, które nie mają tej funkcji mieszkaniowej dzisiaj w studium, bo jest to kilkaset hektarów, więc ta różnica jest drastyczna, jeżeli chodzi o powierzchni. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. O głos, poprosił jeszcze pan Radny Maciej Puzik, proszę bardzo, panie przewodniczący.

**Maciej Puzik (Radny)**

Wysoka rado, panowie burmistrzowie, jako że ta dyskusja już chyba powoli zmierza ku końcowi, a że moje nazwisko i moja osoba była kilkakrotnie przywołana w trakcie dzisiejszej dyskusji, to nie sposób, żebym się też do tego w jaki sposób nie odniósł. Po pierwsze, to na pewno dziękuję za tą autopoprawkę w imieniu nie swoim, ale w imieniu mieszkańców ulicy Śląskiej, ulicy Opolskiej, z którymi się kontaktowałem, z którymi rozmawiałem i wiem, że takie pismo też do urzędu od jednego z właścicieli działki z ulicy Śląskiej również wpłynęło, także w imieniu tych wszystkich osób dziękuję i wbrew temu, co lokalna prasa twierdzi, że to jest prywatny interes radnego Macieja Puzika. Nie, to nie jest prywatny interes radnego Macieja Puzika, tylko studium dotyczy nas wszystkich. My jesteśmy wszyscy mieszkańcami miasta i gminy Gryfino i każdy z nas ma w jakimś stopniu prywatny interes w tym studium, ponieważ mieszkamy w tej gminie, ale oczywiście też, żeby uciąć wszelkie wątpliwości co do moich intencji i do tego, w jaki sposób ta poprawka została wprowadzona, ja nie wezmę udziału w tym głosowaniu, nie opowiem się ani za, ani przeciw temu studium, ani się nie wstrzymam ze względu też na to, że zbyt dużo wątpliwości budzi we mnie cała ta dyskusja i te różnego rodzaju argumenty, które były przedstawiane zarówno przez radnych: przez pana Andrzeja Urbańskiego, przez pana Marka Saneckiego, przez panią Jolantę Witowską, pana przewodniczącego Rafała Gugę, ale również przez panów burmistrzów, zbyt dużo wątpliwości moich budzi to wszystko, żeby jednogłośnie opowiedzieć się za, bądź przeciw, a ze względu na to, że zbyt dużo osób, komentarzy słyszałem na swój temat, że ja sobie tutaj coś ugrywam, po prostu nie wezmę udziału w głosowaniu przy tej uchwale. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Szanowni państwo, nikt więcej się nie zgłosił do głosu. Zamykam dyskusję w tym punkcie, przystępujemy do głosowania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gryfino – DRUK NR 1/XXIX wraz z autopoprawką burmistrza.

#### Odczytał kolejno nazwiska radnych. Wyczytani radni głosowali ustnie, wypowiadając formułę „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się”. Przewodniczący Rady odnotował na wykazie sposób oddania głosu.

W wyniku imiennego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych,
w głosowaniu wzięło udział 20 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało
10 radnych, przy 10 głosach przeciwnych. Głosów wstrzymujących się nie było.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, głosowało 20 radnych. Za podjęciem uchwały było 10 radnych, przeciw uchwale było 20 radnych, nikt się nie wstrzymał. Uchwała nie została podjęta.

**Zenon Trzepacz (Radny)**

10 radnych było przeciw. Panie przewodniczący, pan powiedział, że 20 radnych było przeciw.

**Marcin Pazik (Radny)**

Przejęzyczył się.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Przepraszam, długo trwała dyskusja i dużo liczb. 10 radnych było za, 10 radnych było przeciw. Głosowało 20 radnych. Poprosiłbym, jeżeli mogę, bo jest to bardzo oczywiście delikatna kwestia, pana radcę prawnego, żeby już nikt nie miał wątpliwości z zapytaniem
o to, co w tym przypadku powinniśmy zrobić, jeżeli pan radca prawny jest. Nie widzę szanowni państwo...

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Może potrzebuje chwilę do kontaktu.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Jeżeli państwo chcą, to możemy skonsultować z panem radcą prawnym albo spróbować odszukać zapisu odpowiedniego w Statucie Gminy Gryfino, który nam to ureguluje. Jak państwo wolą.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Panie przewodniczący, ja myślę, że to jest tak ważna sprawa, że powinniśmy to zrobić
w sposób bezsporny,

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Tak.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Onegdaj było tak, że przy równym głosowaniu powtarzało się głosowanie, a gdyby to nie przynosiły efektów, głosowanie przenosiło się na następną sesję, ale były liczne zmiany...

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Tak.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Więc myślę, że powinniśmy to rozstrzygnąć bezspornie.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Tak. To się zmieniło panie burmistrzu, o czym pan mówi, faktycznie tak było, że kiedyś powtarzało się głosowanie przy remisie, natomiast z tej wiedzy mojej ostatniej to się zmieniło, dlatego wolę zapytać radcy prawnego, żeby nikt nie miał później wątpliwości
i pretensji. Stąd moje też pytanie. Czy jesteśmy w stanie poprosić o poradę prawną, czy dajemy sobie czas na odszukanie w Statucie Gminy Gryfino i w ustawie o samorządzie gminnym?

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Panie przewodniczący, jako wnoszący projekt też pod obrady, poprosilibyśmy, żeby pan, jeśli to możliwe, żeby pan to rozważył, ogłosił krótką przerwę, żeby pan też z mecenasem to ustalił, a on nam zakomunikuje i radzie, jakie jest stanowisko w tej sprawie, bo kwestia jest poważna i trzeba ją rozstrzygnąć w granicach prawa i na podstawie prawa.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach do godziny 16:10.

Po przerwie przewodniczący wznowił obrady.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Jest z nami obecny pan mecenas, jesteśmy po analizie i po dyskusji. Jeżeli państwo pozwolą wznawiamy obrady XXIX sesji Rady Miejskiej w Gryfinie w dniu 15 grudnia 2020 roku. Oczywiście jest z nami pan mecenas, ale przed chwilą szanowni państwo, wydyskutowaliśmy, że na podstawie § 71, przytoczę, Statutu Gminy Gryfino: „Uchwały rady zapadają zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady w głosowaniu jawnym, chyba że ustawa stanowi inaczej" i § 72 ust. 1. „Głosowanie zwykłą większością głosów oznacza, że przechodzi wniosek lub kandydatura, która uzyskała większą liczbę głosów za, niż przeciw. Głosów wstrzymujących się i nieważnych nie uwzględnia się przy ustalaniu wyniku głosowania." Na tej podstawie uchwała nie została podjęta przy remisowym rozstrzygnięciu głosów za i głosów przeciw. Czy ktoś ma uwagi w tym temacie, szanowni państwo, zapytania?

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Panie przewodniczący, można?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

W imieniu pana burmistrza, w związku z tym, że wysoka rada nie podjęła uchwały
o zmianie studium, staje się bezprzedmiotowa uchwała poświęcona Szkole Muzycznej
i zmianie planu miejscowego. Niestety nie będziemy mogli tego realizować. Wycofujemy tą uchwałę z porządku obrad.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. To szanowni państwo przechodzimy...

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Jednocześnie po konsultacji z panem burmistrzem i po uzgodnieniu z nim wycofujemy także uchwałę dotyczącą dotacji dla Powiatu Gryfińskiego, dotyczącą przekazania kwot, zdefiniowaną w druku, którą państwo także macie dzisiaj.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dobrze. Czy równocześnie, panie burmistrzu, bo uchwała nr 4 i uchwała nr 5 są konsekwencjami uchwały nr 3, którą panowie teraz wycofali. Co z tymi uchwałami? Też je wycofujecie?

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Panie przewodniczący, jeśli będzie pan uprzejmy, zresztą radni o to prosili, to ja pana poproszę o jeszcze 5 minut przerwy, dobrze?

Przewodniczący Rady ogłosił 10- minutową przerwę w obradach.

Po przerwie przewodniczący wznowił obrady.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, jeżeli pozwolicie, to wznawiam obrady XXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w dniu 15 grudnia 2020 roku, sesji zwołanej w trybie zdalnym. Przystępujemy szanowni państwo do procedowania dalej. Faktycznie ja tutaj się trochę zagalopowałem. Uchwała, druk nr 4, druk nr 5 nie są konsekwencją druku nr 3, ale proszę, przekazuję głos, bo tak mieliśmy ustalone przed przerwą, pan burmistrz Paweł Nikitiński, proszę bardzo.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Panie przewodniczący, jako wnioskodawca sesji wycofuję z porządku obrad uchwały zawarte w pkt III. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gryfino dla terenu położonego przy ulicy Targowej 16 w Gryfinie. Jak państwo wiecie ta uchwała bezpośrednio jest powiązana
z celami, dla których byłaby podejmowana. Stała się w tym momencie bezprzedmiotowa.
A także wycofuję z porządku obrad uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej
w formie dotacji celowej dla Powiatu Gryfińskiego. To są dwie uchwały, które wycofujemy
z porządku obrad. Pozostałe uchwały zawarte w druku 4 i w druku nr 5 prosimy
o rozpatrzenie przez wysoką radę.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję panie burmistrzu. Szanowni państwo, czyli punkt nr III., punkt nr IV. druki zostały wycofane. Przystępujemy do pkt V. porządku obrad.

**Ad. V. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Gryfino na 2020 rok – DRUK NR 4/XXIX.**

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo, otwieram dyskusję w tym punkcie. Kto państwa chciałby zabrać głos?

**Marek Sanecki (Radny)**

Jeżeli można zadać pytanie...

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo, pan radny Marek Sanecki. Proszę bardzo.

**Marek Sanecki (Radny)**

W związku z tym, że nie dyskutowaliśmy na temat tego materiału, to bardzo proszę burmistrza, krótko mówiąc, o objaśnienie tego materiału.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Panie burmistrzu...

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Rozumiem. Jeśli wolno, to ja bardzo poproszę, żeby wyjaśnień udzieliła pani skarbnik, co do druków dotyczących zmian w budżecie i w wieloletniej prognozie finansowej, być może łącznie pani skarbnik będzie uprzejma wyjaśnić ewentualne...

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo, pani skarbnik.

**Beata Blejsz (Skarbnik Miasta i Gminy)**

Szanowni państwo, w uzasadnieniu macie państwo wszystko napisane. W związku z tym, że dostaliśmy część środków, które miały wpłynąć w przyszłym roku, chodzi tutaj głównie
o dofinansowanie hali, również rozliczenie końcowe, w związku z zintegrowanymi inwestycjami Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego, zwiększonymi wpływami z tytułu opłat i kar za korzystanie ze środowiska, zwiększonymi wydatkami, wpływami z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Te środki przeznacza się na sfinansowanie części wydatków, które miały być poniesione w 2021 roku, czyli za faktury za listopad i za grudzień w tym roku byśmy chcieli zapłacić i to jest głównie taka zmiana. Jednocześnie wprowadzamy część subwencji oświatowej, dostaliśmy zwiększenie na sprzęt, na zakup sprzętu lub oprogramowania przydatnego w prowadzeniu zajęć realizowanych
z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos? Nie widzę. Szanowni państwo, zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Gryfino na 2020 rok – DRUK NR 4/XXIX.

#### Odczytał kolejno nazwiska radnych. Wyczytani radni głosowali ustnie, wypowiadając formułę „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się”. Przewodniczący Rady odnotował na wykazie sposób oddania głosu.

W wyniku imiennego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych,
w głosowaniu wzięło udział 20 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało
15 radnych, przy 5 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

UCHWAŁA NR XXIX/233/20 stanowi **załącznik nr 8.**

**Ad. VI. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gryfino na lata 2020-2030 – DRUK NR 5/XXIX.**

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Kto z państwa, chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń, zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gryfino na lata 2020-2030 – DRUK NR 5/XXIX.

#### Odczytał kolejno nazwiska radnych. Wyczytani radni głosowali ustnie, wypowiadając formułę „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się”. Przewodniczący Rady odnotował na wykazie sposób oddania głosu.

W wyniku imiennego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych,
w głosowaniu wzięło udział 21 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało
14 radnych, przy 7 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

UCHWAŁA NR XXIX/234/20 stanowi **załącznik nr 10.**

**Ad. VII. Wolne wnioski i informacje.**

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać w tym punkcie głos? O głos poprosił pan radny Maciej Puzik. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

**Maciej Puzik (Radny)**

Dziękuję panie przewodniczący. Panowie burmistrzowie, tak gwoli tych zmian, które się pojawiły w trakcie dzisiejszej sesji i wycofania szczególnie druku nr 3/XXIX, czyli udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Powiatu Gryfińskiego, chciałbym
w imieniu klubu Koalicja Obywatelska takie krótkie oświadczenie złożyć i powiem tak - panie burmistrzu, dobrze się stało, że ta uchwała została wycofana z dzisiejszej sesji, dlatego że jako klub uważamy, że ona jak najbardziej niezasadna w podejmowaniu jej
w tym momencie, dlatego że mamy koniec roku, tak naprawdę zostało 15 dni do jego zakończenia i powiat tak naprawdę na prowadzenie liceum w parku nie potrzebuje już wsparcia finansowego. Mogę o tym powiedzieć z czystym sercem, dlatego że ja obsługuję finansowo tą jednostkę i na dzień dzisiejszy nie ma żadnych zobowiązań finansowych zaległych, żadnych niezapłaconych faktur, ani wynagrodzenia, które świadczyłoby o tym, że powiat sobie z tym zadaniem nie poradził. Natomiast co do kwoty tych pieniędzy, to oczywiście jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby te pieniądze były pożytkowane na młodzież i tak naprawdę gmina mogła te pieniądze nawet zachować w formie depozytu
i wpuścić uczniów liceum do hali od 1 września i spokojnie dzieci mogły z tej hali korzystać tak, jak pozostali mieszkańcy Gryfina i nie być tym jedynym wyjątkiem. Stało się tak, a nie inaczej, więc warto by było być może to wykorzystać i jeszcze w tym temacie pomyśleć
o tym. Jesteśmy jako radni klubu Koalicja Obywatelska zdecydowanie jak najdalsi od tego, żeby eskalować jakikolwiek konflikt na gruncie gmina-powiat, stąd cieszymy się z tej decyzji dzisiejszej, że nie musimy wziąć udziału w głosowaniu nad tą uchwałą. Oczywiście jest to zdanie klubu Koalicja Obywatelska bez naszego kolegi Marka Saneckiego, z którym oczywiście na ten temat nie rozmawialiśmy. Dziękuję.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Można panie przewodniczący?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo, pan burmistrz Paweł Nikitiński.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Oczywiście oświadczenia klubów przyjmujemy do wiadomości, natomiast poruszył pan kilka wątków w tym oświadczeniu w imieniu wszystkich, rozumiem, poza Markiem Saneckim. To mnie cieszy, że jest jakiś wyjątek też w tej sprawie, bo sytuacja wygląda tak - po pierwsze, przed podjęciem uchwały dotyczącej studium przekazaliśmy państwu bardzo ważną informację, że jednym ze skutków niepodjęcia tej uchwały, a zatem niemożliwością realizacji zadania prowadzenia Szkoły Muzycznej w budynku przy ulicy Targowej będziemy chcieli w inny sposób korzystać ze swojej własnej nieruchomości przy ulicy Niepodległości. To jest pierwsza bardzo ważna informacja, której państwo nie uwzględniliście, ale my musimy uwzględniać. W związku z tym, że będą potrzebne też kolejne decyzje i będą potrzebne także inne analizy, w związku z tym stanem, do którego doprowadziło nieprzyjęcie studium, w naszym przekonaniu podejmowanie dzisiaj uchwały przez radę miejską w tym zakresie byłoby przedwczesne. Pozwolę sobie też wyrazić taką opinię, że gdyby dosłownie, gdyby dosłownie potraktować pańskie słowa, to spodziewam się, że pan głosowałby przeciw tej uchwale, przyznając, że nie ma potrzeby finansowania Liceum Ogólnokształcącego w Gryfinie, ponieważ środki na ten cel są zabezpieczone. To jest bardzo ważna deklaracja tego środowiska politycznego. Na pewno go nie zlekceważymy. Przeanalizujemy też dokumenty finansowo-księgowe, które będą dotyczyły obsługi Liceum Ogólnokształcącego, to są zresztą dokumenty jawne, ale już ta deklaracja jest bardzo ważnym aspektem, który dla Gminy Gryfino może mieć kapitalne znaczenie, ale zanim będą wnioski, to oczywiście poddamy to analizie prawa.

**Mieczysław Sawaryn (Burmistrz Miasta i Gminy)**

.... informacji o sali ... z niej korzystać.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Właśnie. Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, która musi wybrzmieć konieczne. Panie Macieju, droga do hali sportowej przy ulicy Niepodległości była dla uczniów tej szkoły otwarta. Tylko, dlatego że nie podpisano w tym zakresie porozumienia, które polegało na udostępnieniu hali sportowej przy ulicy Niepodległości za złotówkę za każdą godzinę, uczniowie nie mogli z niej korzystać. Natomiast trzeba też, jeśli pan już wywołuje w imieniu klubu ten wątek, poruszyć jeszcze jedną kwestię. Powiat Gryfiński nie odpowiada w żaden sposób na prośby i konkretne propozycje dotyczące korzystania z majątku Gminy Gryfino
i rzeczywiście ma pan rację, to są najprawdopodobniej zobowiązania w przypadku powiatu i należności w przypadku Gminy Gryfino, które będą musiały znaleźć rozstrzygnięcie, bo dzisiaj Powiat Gryfiński korzysta z tego obiektu bez umowy. Natomiast my jako Gmina Gryfino będziemy musieli się odnieść do państwa decyzji. Musimy ją w taki, czy inny sposób przeanalizować, ale jedno jest pewne, rozstrzygnęliście państwo o przyszłości Szkoły Muzycznej, zamykając jej drogę przy ulicy Targowej i to jest pewien fakt bezsporny. Gmina Gryfino będzie musiała się do tego odnieść, tak jak będzie musiała się też odnieść
i przygotować się do zablokowania procesu inwestycyjnego w budownictwie wielorodzinnym, bo to jest wprost zablokowanie możliwości budownictwa wielorodzinnego w Gryfinie i ponosicie państwo z tego tytułu świadomie odpowiedzialność. My natomiast chcemy odpowiadać pozytywnie na potrzeby społeczne, w tym także na potrzeby Szkoły Muzycznej. Ja się bardzo cieszę z tej deklaracji klubu, ona jest niezwykle ważna w tym procesie, że Liceum Ogólnokształcące w Gryfinie zaspokoiło swoje potrzeby i nie ma żadnych oczekiwań wobec Gminy Gryfino. Pewnie to też będzie wynikało z dokumentów finansowo-księgowych, ale dla Gminy Gryfino ma pierwszorzędne znaczenie. Bardzo dziękuję Koalicji Obywatelskiej za to stanowisko.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Proszę bardzo.

**Maciej Puzik (Radny)**

Panie przewodniczący, jeśli można ad vocem.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

O głos poprosił pan przewodniczący Maciej Puzik, proszę bardzo.

**Maciej Puzik (Radny)**

Panie burmistrzu, panie Pawle, proszę nie interpretować mojego oświadczenia jako odpowiedzi na to, w jaki sposób radni Koalicji Obywatelskiej głosowaliby podczas głosowania, ponieważ do tego głosowania nie doszło i nie powiedziałem w swojej wypowiedzi, jaka byłaby nasza decyzja. To jest tylko i wyłącznie pana interpretacja.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

A ja też tego nie powiedziałem.

**Maciej Puzik (Radny)**

Powiedział pan.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bez polemiki. Mówi pan...

**Maciej Puzik (Radny)**

Skończę, skończę tylko na tym, że te pieniądze, o których my rozmawiamy i te pieniądze, które znalazły się w tym projekcie uchwały, który został wycofany, to są pieniądze dla uczniów i to są pieniądze uczniów, nie gminy, nie powiatu, nie nas radnych, tylko pieniądze uczniów, subwencja, która szła za uczniami. Dziękuję bardzo.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Panie przewodniczący, to ja też jeszcze o jedno zdanie poproszę, żeby..., bo pan był... Można?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Panie burmistrzu, zgłosił się do głosu wcześniej pan przewodniczący Marek Sanecki, ale pozwolę w trybie ad vocem, proszę bardzo.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Oczywiście, że to są pieniądze za każdym razem podatników Gminy Gryfino i trzeba zawsze te pieniądze traktować z atencją i prawda jest taka, że w tym roku ponad subwencję Gmina Gryfino wydała już 1 400 000 zł. Mam nadzieję, że to porozumienie, które podpisaliśmy
z Powiatem Gryfińskim, będziemy stosowali literalnie i pan jako odpowiedzialny za to, jak sam pan powiedział, tą część finansowo-księgową tej placówki uwzględni także inne zapisy w treści porozumienia, które będą miały skutki finansowe lub też mogą mieć. Podkreślę zatem raz jeszcze, Gmina Gryfino wydała nie tylko kwotę z subwencji, ale także ponad subwencję na Liceum Ogólnokształcące w kwocie 1 400 000 zł, ale pan mnie nie zrozumiał, panie przewodniczący. Ja powiedziałem, że mam wątpliwość, jak przebiegałby wynik głosowania, być może także i pańskiego, indywidualnego głosowania, ale myślałem
o głosowaniu in gremio, czyli wyniku. I o tyle to jest istotne, że pańska deklaracja złożona w imieniu klubu jest niezwykle ważna dla tego procesu, także jako osoby odpowiedzialnej za rozliczenia finansowo-księgowe. Ja jeszcze raz bardzo panu dziękuję za to, że pan
w imieniu Koalicji Obywatelskiej to oświadczenie złożył. Ono dla tego procesu jest kluczowe. Bardzo dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, ja zanim przekażę głos jeszcze panu przewodniczącemu Markowi Saneckiemu tak a propos budynku przy ulicy Targowej. Szanowni państwo, nie ukrywam, że też miałem rozmowę z przedstawicielami Szkoły Muzycznej i oni podkreślali, że najbardziej oczekiwali i mieli najwięcej nadziei w momencie, gdy było im obiecywane, że ich siedziba będzie po byłej komendzie policji, więc jakby tego projektu na pewno nikt wcześniej z nas radnych nie zablokował. To tak tylko gwoli informacji. O głos poprosił pan przewodniczący Marek Sanecki. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

**Zenon Trzepacz (Radny)**

Ja, panie przewodniczący, po panu Saneckim. Można? Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dobrze.

**Marek Sanecki (Radny)**

Jest takie prawo pracy serca - wszystko albo nic. Serce jak się kurczy, to się albo kurczy
w całości, albo się nie kurczy i zachęcam do tego, żeby jednak, jakby to powiedzieć, nie postępować w ten sposób, że według tego prawa serca - wszystko albo nic. Nie róbmy czegoś takiego, jak Nicea albo śmierć albo jakieś veta w Unii Europejskiej itd. Dzisiaj zostało rozstrzygnięte, czy chcemy, że tak powiem studium w tej wersji, czy nie. Zostało wyartykułowane, dlaczego nie chcemy. Wydaje mi się, że to nie znaczy, że nie można studium zmienić. Można zmienić, trzeba podjąć pracę, ileś czasu to będzie kosztowało, ale to nie zamyka drogi do tego, żeby dokonać tych zmian, które rada akceptuje i nie uważam, żeby była droga zamknięta do tego, żeby tą szkołę na Targowej zrobić. Jest to kwestią czasu, tak. Pośpiech jest potrzebny do łapania pcheł, a nie do takich decyzji strategicznych. Tyle odnośnie pierwszej części i mam jeszcze apel do pana burmistrza.
W związku z tym, że życie toczy się dalej, musimy funkcjonować, chciałbym zachęcić burmistrza do podjęcia działań w celu zmiany zapisów, które wynikają z aktu notarialnego, czyli w zakresie tego budynku po komendzie powiatowej, żeby podjąć działania takie, żeby ten budynek mógł być wykorzystany przez gminę na inne cele, albo żeby mógł być sprzedany, bo proszę zwrócić uwagę, jaki mamy teraz stan faktyczny i co się działo. Ten budynek przejęliśmy jako transakcję wiązaną. Przekazaliśmy nie obciążoną działkę
w centrum miasta, ze świetnym dojazdem, świetnie położoną, w zamian otrzymaliśmy nieruchomość. Wyszliśmy póki co na tym, jak Zabłocki na mydle. Nie mamy żadnych efektów, mamy tylko kłopoty. W związku z tym uważam, że są podstawy do tego, żeby zmienić ten akt notarialny i dokonane tam zapisy. Uważam, że burmistrz powinien podjąć takie działania, żeby można było ten budynek przeznaczyć na inne cele albo sprzedać ten budynek. Stanie, czy powiedzmy niepodejmowanie żadnych działań nie daje nam żadnych korzyści, wręcz daje tylko kłopoty, bo nie może być tak, że ten budynek będzie stał
w nieskończoność i niszczał jako nieogrzewany i będzie z czasem straszył mieszkańców.
W związku z tym, że byliśmy darczyńcami, to myślę, że daliśmy coś bardziej wartościowego, niż otrzymaliśmy. Myślę, że tutaj nie powinno być problemów w tym, żeby ten cel, o którym mówię, osiągnąć, ale krótko mówiąc, apeluje do pana burmistrza o podjęcie działań
w zakresie zmiany przeznaczenia tego terenu. Myślę, że jeżeli nie ma gmina pomysłu na ten temat, to najzwyczajniej w świecie najlepiej to sprzedać i w tym kierunku uważam, że powinno się podjąć działania. Dziękuję.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Ja też w kolejności chciałbym poprosić jeszcze o głos, ale tam są jeszcze ludzie, którzy, znaczy państwo, którzy byli przed.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dobrze, to oczywiście zapisuję pana burmistrza do głosu. Następnie o głos poprosił pan radny Zenon Trzepacz. Proszę bardzo.

**Zenon Trzepacz (Radny)**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jak chcę zaproponować, może moja propozycja będzie taka trochę naiwna, bez sensu, ale ja osobiście i ludzie, z którymi rozmawiam, może nie wszyscy, są zmęczeni tymi ciągłymi przepychankami z powiatem. Brak jakiegoś porozumienia, brak współpracy. Jesteśmy tak małym środowiskiem i sobie nawzajem przeszkadzamy, utrudniamy życie. Ja chciałbym zaproponować, żeby, nie wiem, pan burmistrz i pan przewodniczący rozważyli taką możliwość złożenia zespołu czy jakiegoś zespołu kryzysowego, czy antykryzysowego, żeby na przykład przedstawiciele klubów radnych, nasz pan przewodniczący, pan burmistrz, żeby poprosić starostwo również, żeby wytypowali swoich przedstawicieli, żeby online, czy w jakiejś innej formie porozmawiać, wytłumaczyć sobie o co chodzi, tylko oczywiście podstawowy warunek - politykę zostawić za drzwiami, bo najważniejszy interes jest mieszkańców, mieszkańcy gminy i powiatu, my tutaj, którzy tutaj żyjemy, a ja w tej chwili widzę, że te jednostki samorządowe, które powinny ze sobą współpracować, one toczą jakąś wojnę, która dla mnie i dla mieszkańców jest niezrozumiała. Tu nie ma zwycięzców, tu są sami przegrani. Powiat przegrywa na swoim wizerunku, gmina przegrywa i wszyscy. Jesteśmy ludźmi wybranymi po to, żeby szukać jakiejkolwiek współpracy. Proszę bardzo, zastanówmy się przez ten okres świąteczny, trochę refleksji nad swoim zachowaniem, nad swoim losem. Nie ma ludzi idealnych, każdy z nas ma słabe strony, może poszukajmy jakiegoś porozumienia, które
w tych trudnych czasach pozwoli nam jakoś przetrwać i tą gminę, i ten powiat zbudować trochę inaczej, trochę lepiej. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Ja wiem, że pan, gdzieś to kiedyś słyszałem prośbę, żeby komentować, ale nie wiem, czy się pan pogniewa, ja pozwolę sobie skomentować, ponieważ chciałem dwoma rękoma poprzeć pana apel panie radny, co więcej ja bym go jeszcze uzupełnił o to, że my, także my, jesteśmy mieszkańcami nie tylko gminy Gryfino, ale także powiatu gryfińskiego
i tak naprawdę to jest dla nas całość, jedność. Nie zgodziłbym się tylko z tym, że nie ma ludzi idealnych, bo panie radny w naszym gronie wręcz są jak najbardziej idealne tutaj, to tak już w formie oczywiście...

**Zenon Trzepacz (Radny)**

Zapomniałem, oczywiście, panie są idealne. Pozdrawiam panie wszystkie.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Na rozluźnienie trochę tematu, ale jak najbardziej panie radny, zwracam się oczywiście do pana radnego Zenona Trzepacza, jak najbardziej popieram pański głos. Szanowni państwo, o głos poprosił pan burmistrz Paweł Nikitiński, proszę bardzo.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

A ja myślę, że nasze szanowne panie nie są idealne i to są bardzo inteligentne kobiety, które są znajome, są świadome swoich zalet i swoich wad, i często jak z nimi rozmawiam, to wręcz podnoszą to, że są podmiotami, i chcą być tak traktowane, bo w istocie podmiotami są. Równymi też mężczyznom i nie są ani od nas lepsze, ani od nas gorsze. To tytułem tego wyjaśnienia, a co do jeszcze kwestii dotyczących liceum i współpracy, o którą też państwo apelujecie, pan przewodniczący Trzepacz, pan Rafał Guga, powiem panowie bardzo krótko w tej sprawie. Ja myślę, że bardzo łatwo jest sobie wyrobić pogląd. Wystarczy przejrzeć dokumenty. Tam nie ma żadnych wątpliwości i pozwolę sobie na taką krótką anegdotę znaną z wielkich korporacji. Najczęściej jak nie chce się rozwiązać problemu, to powołuje się wielowątkowe komisje, które mają do niczego nie doprowadzić. Wszystko jest zawarte w dokumentach i umowach, które nas łączą, i ten obraz jest jasny. Naprawdę, to nie wymaga nawet jakieś bardzo długiej pracy. Obraz jest jasny. Myślę, że to z czym mamy kłopot, to raczej z komunikacją tego stanu, bo przypomnę - my nikomu nigdy nie wypowiedzieliśmy żadnego porozumienia. Nigdy nie cofnęliśmy żadnego aktu darowizny. Nigdy nie wycofaliśmy się z tego cofnięcia aktu darowizny, nigdy nie zablokowaliśmy podpisania porozumienia, dotyczącego zwrotu zadania. Ba, podpisaliśmy, prosimy o to jedynie, żeby poważnie traktowano 30 000 mieszkańców gminy, którzy, jak słusznie panowie zauważyliście są także mieszkańcami powiatu i myślę, że z naszej strony jest bardzo dużo dobrej woli, ale prawda jest też taka i cieszę się, że panowie to podkreślacie, że wspólnie reprezentujemy gminę, interesy Gminy Gryfino, a dzisiaj interesy Gminy Gryfino definiowane są zadaniami własnymi, opisanymi w ustawie. Jednym z tych zadań bardzo istotnych jest szeroko rozumiana oświata, także ta artystyczna. My musimy się także do tego odnosić, korzystając z lokali, które są, przypominam, własnością Gminy Gryfino ze względu na decyzję, którą podjął zarząd powiatu. To zarząd powiatu wycofał się z decyzji o cofnięciu darowizny, nie my. My jesteśmy osobami, które nie podejmowały decyzji w tej sprawie. Żadnej. Tak naprawdę realizujemy, to...

**Mieczysław Sawaryn (Burmistrz Miasta i Gminy)**

…obiecaliśmy rodzicom…

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

…na co zdecydował się Powiat Gryfiński i krótko jeszcze, bo szanowni państwo, Szkoła Muzyczna istnieje i Szkoła Muzyczna będzie istniała i Szkoła Muzyczna będzie miała swoją solidną siedzibę. Nawet jeśli nie będzie jej miała na ulicy Targowej, jak wszystko na to wskazuje, to będzie miała w naszych nieruchomościach. Takie przyrzeczenie złożyliśmy rodzicom i my się z tego wywiążemy, pomimo tej istotnej przeszkody, która dzisiaj się pojawiła, poprzez nieprzyjęcie uchwały o zmianie studium, ale będzie to oczywiście musiało rodzić pewne skutki. Starałem się o tym mówić w czasie dyskusji nad przyjęciem studium. Musimy przyjmować rozstrzygnięcia, które zapadają w Radzie Miejskiej w Gryfinie. Takie zapadło, będzie się trzeba zatem odnosić do rzeczywistości, które to rozstrzygnięcie rodzi. To z naszej strony wszystko. Zawsze jesteśmy gotowi na współpracę. W tej chwili czekamy już chyba 2, czy 3 miesiące na zwrot porozumienia o korzystaniu z hali
i korzystaniu z naszych nieruchomości przy ulicy Niepodległości. Czekamy cierpliwie, mam nadzieję, że da się ten czas przy dobrym podejściu do sprawy takim solidnym, skrócić. Na to też liczymy. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. Niestety, tutaj mówię do pana radnego Zenona Trzepacza, jak widać jest to
o wiele głębsze, niż nam się wydaje. Jednak propozycja pana, apel pana, jak widać, nie będzie wysłuchany. Dobrze.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Będzie wysłuchany, panie przewodniczący. Dlaczego pan znowu komentuje? Dlaczego pan znowu wchodzi w rolę komentatora? Jest jasna deklaracja. Ocenia pan tą wypowiedź, my tego unikamy. Ja przedstawiam obiektywne problemy, które występują, a pan się odnosi
i ocenia tą wypowiedź. Z jakiego powodu, panie przewodniczący, proszę powiedzieć? Dlaczego tak się dzieje?

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Już odpowiem. Pan radny Zenon Trzepacz zaapelował o powołanie zespołu złożonego
z przedstawicieli klubów i pana burmistrza, który nawiązałby, sądzę, z podobną komórką w powiecie temat rozwiązania konfliktu, czy tej sytuacji, która by teraz była. W odpowiedzi pan burmistrz przecież odpowiedział, że przecież wszystko jest na papierze i wystarczy poczytać papiery, to ja to zrozumiałem, jako odpowiedź, czy dokumenty, czyli ja to zrozumiałem jako odpowiedź, że taki zespół przez pana burmistrza powołany nie będzie.

**Paweł Nikitiński (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Dobrze, panie przewodniczący, już nie wchodząc tak szeroko w tą dyskusję, dobrze, ja przyjmuję to, co pan powiedział ze spokojem. Ani burmistrz, ani jego zastępcy nie są żadnymi organami gminy, organami Rady Miejskiej w Gryfinie, my nigdy nie będziemy, zwłaszcza panu przewodniczącemu Trzepaczowi blokowali drogi do żadnych inicjatyw, ale wskazujemy krótszą drogę. Jedynie, nic więcej. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję.

**Zenon Trzepacz (Radny)**

Można panie przewodniczący? Dwa słowa tylko, dwa słowa.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo ad vocem. Proszę.

**Zenon Trzepacz (Radny)**

Króciutko. Panie burmistrzu, ja wiem, że są dokumenty, ale dokumenty tworzą ludzie. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję. O głos poprosił pan przewodniczący Marek Sanecki, proszę bardzo.

**Marek Sanecki (Radny)**

Z tego, co zostało powiedziane, widać, że będzie "lała się krew" w najbliższym czasie. Oczywiście jest to przenośnia. Zgadzam się tutaj z burmistrzem Pawłem Nikitińskim, że takie zespoły są nieskuteczne. Szkoda, że taki doświadczony radny Zenon Trzepacz nie ma takiego doświadczenia, że nie zauważył do tej pory, że takie zespoły to są mrzonki, to są pobożne życzenia, z tego nic nie wynika. Myślę, że z naszej dyskusji wiele może wynikać, bo wiele było rzeczy powiedzianych, ale bardzo często one są nie słuchane i teraz powiem do pana burmistrza Pawła Nikitińskiego - gdyby było słuchane, czytane i stosowane się do tego, co ja kiedyś mówiłem, czyli żebyśmy my wypowiedzieli umowę powiatowi w zakresie prowadzenia tejże szkoły, to kiedyś być może niektórzy mówili, że to jest powiedzmy nierozsądne albo być może nawet wręcz głupie, gdyby nawet mnie wtedy posłuchano, kiedy to napisałem do gazety, do 7 Dni Gryfina, żebyśmy odstąpili od budowy, kiedy jeszcze apelowałem, kiedy już była wykopana ta dziura, to dzisiaj byśmy byli w dużo lepszej sytuacji, tak. Nie byłoby tej hali, a byłaby w innym miejscu, być może. Mam nadzieję, że byłaby w innym miejscu i wszyscy bylibyśmy szczęśliwsi, lepsza była sytuacja obiektów sportowych, itd. itd. Reasumując, niewypowiadanie umów wcale nie jest takie dobre. Nieraz umowy trzeba wypowiedzieć, bo cały świat się zmienia i na bieżąco do tego świata trzeba się dostosowywać. Ale do czego dążę? Dążę do tego, że my nie musimy się
z powiatem kochać ani z nikim innym, my musimy racjonalnie postępować. Wydaje mi się, że nawet nie próbujmy powoływać zespołu, bo nic z tego wyniknie, chociaż oczywiście jak ktoś chce brać udział w takim czymś, to niech sobie bierze, ja nie będę na pewno w takich pracach uczestniczył, bo nie wierzę w ich skuteczność. Bieżące sprawy zawsze analizujmy na tysiąc sposobów. Jeszcze mówię, jak mamy złotówkę i jak mamy ją wydać, to trzeba ją tak „wycisnąć", żeby orzełek ledwo wytrzymał. Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję.

**Zenon Trzepacz (Radny)**

Panie przewodniczący, dwa słowa.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę bardzo, pan radny Zenon Trzepacz, proszę bardzo.

**Zenon Trzepacz (Radny)**

Ja krótko, ja powiem tak, to, że ja jestem długoletnim przewodniczącym, radnym, wszystko się zgadza, ale pan radny Sanecki nie lubi jak ktoś ma inny pogląd i inne spojrzenie na sprawę. Trudno, takie ma prawo do tego, ale niech tak wszystkiego nie przekreśla od razu na starcie, bo są różne problemy, z którymi ja uważam, że należy się zmienić, a pan nie musi, bo ja wiem, że pan jakby tam został, był w tym zespole, to na pewno nic dobrego
i nic nowego by pan nie wniósł. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję i może oprócz tych ostatnich złośliwości, to ja cały czas podtrzymuję deklarację, że zgadzam się z panem radnym Zenonem Trzepaczem. Dziękuję szanowni państwo, nie ma więcej zgłoszeń do głosu. Przypominam tylko, że za dwa dni mamy sesję już w trybie zwykłym - w czwartek o godzinie 10:00 sesję budżetową i na koniec, oczywiście zamykam dyskusję już w tym punkcie, już pozwolicie państwo, że nie będę udzielał nikomu głosu, chciałbym tylko sprawdzić na koniec oczywiście obecność, taki jest wymóg i zamkniemy sesję XXIX. Proszę o potwierdzenie obecności na zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga sprawdził obecność radnych na koniec sesji
i w związku z wyczerpaniem porządku obrad zamknął obrady XXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie.

Integralną część protokołu stanowią załączniki:

1. Listy obecności radnych – **załączniki nr 1-2**
2. Porządek obrad sesji – **załącznik nr 3**
3. Wniosek burmistrza o zwołanie XXIX sesji nadzwyczajnej – **załącznik nr 4**
4. Autopoprawka burmistrza do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gryfino– **załącznik nr 5**
5. Imienny wykaz głosowań radnych za przyjęciemprojektu uchwały w sprawie uchwalenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gryfino– **załącznik nr 6**
6. Imienny wykaz głosowań radnych za przyjęciem przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Gryfino na 2020 rok – **załącznik nr 7**
7. UCHWAŁA NR XXIX/233/20 - **załącznik nr 8**
8. Imienny wykaz głosowań radnych za przyjęciemprojektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gryfino na lata 2020-2030 – **załącznik nr 9**
9. UCHWAŁA NR XXIX/234/20 - **załącznik nr 10.**

Protokół sporządziła:

 inspektor

Agnieszka Grzegorczyk

PRZEWODNICZĄCY RADY

Rafał Guga